Nr. 234 Sobota 21 Września 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do 30 czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni ... 75 ... 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów ...owe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za IV kwartał: w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za październik i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem za IV kwartał w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za październik i każdy następny miesiąc w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 12 września b. r. nadać najłaskawiej optykowi w Krakowie Augustowi Biasionowi tytuł optyka kliniki chorób ocznych w Jagiellońskim uniwersytecie.

C. k. Rząd krajowy w Opawie rozporządzeniem z dnia 4go września r. b. do l. 7134 zniósł z powodu ustania księgosuszu w kontumacyi skalskiej wszelkie ograniczenia w przywozie i przewozie bydła i płodów zwierzęcych z Galicyi, i zezwolił na przywóz takowych do Szląska i przewóz przez Szląsk przy przestrzeganiu odnośnych postanowień ustawy z dnia 29go czerwca r. 1868.
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 12 września 1878

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 21 września.

Ucichły zupełnie niedawne groźby, że Francya zamierza energicznie upomnieć się u Porty o dotrzymanie przyrzeczeń danych co do sprostowania granic Grecyi, i że w tym celu ambasador francuski Fournier otrzymał bardzo stanowcze instrukcye. Zapewne wtedy, gdy Francya groziła Porcie sprawą grecką, książę Bismarck podniósł ów projekt zbiorowej akcyi, do którego przyznaje się zupełnie *Nordd. Allg. Ztg.* Ze obie próby wywarcia pressyi w Stambule rozbiły się równocześnie, a właściwie zostały zaniechane, to w każdym razie rzecz ciekawa. Na razie inaczej nie można tego tłómaczyć, jak tylko w ten sposób, że w grę weszła także Anglia i markiz Salisbury udaremnił zbiorową akcyę mocarstw w taki sam sposób jak przed dwoma laty gabinet angielski udaremnił znany memoryał berliński. Jeżeli ks. Bismarck uważał za rzecz niezbędną zapewnić akcyi zbiorowej przedewszystkiem przystąpienie Anglii, to niezawodnie Francya ujmując się energicznie za Grecyą miała tem więcej powodów do szukania poparcia w gabinecie angielskim. Na jedną i drugą propozycyę nie zgodził się markiz Salisbury, więc jedna i druga próba pressyi dyplomatycznej upadła w projekcie samym.

Jak długo markiz Salisbury stoi u steru, próby pressyi tego rodzaju zawsze rozbijać się będą o opór Anglii. Markiz Salisbury raz już uchodził za największego w Anglii russofila, gdy na konferencyi stambulskiej popierał we wszystkiem generała Ignatiewa, później usunął się z widowni na czas krótki a w końcu wystąpił w sposób tak stanowczo antirossyjski, że chyba lord Beaconsfield prześcignął go pod tym względem. Taka zmienność może ujść bezkarnie raz tylko i to dyplomacie tak szczęśliwemu jak Salisbury. Zresztą jeżeli kiedy, to teraz polityka zagraniczna Anglii odpowiada tendencyom większości parlamentarnej, która wyklucza wszelkie dalsze ustępstwa dla Rossyi. Markiz Salisbury może być dumnym z ostatniego kroku swojego. Za czasów jego poprzednika lorda Derby, gdy projekt kongresu chwiać się zaczął, mówiono, że Europa, nie zdoławszy pozyskać Anglii, potrafi bez jej udziału uregulować stosunki na wschodzie. Kongres bez Anglii okazał się wtedy niepodobieństwem a dziś nawet w zbiorowej akcyi dyplomatycznej ks. Bismarck uznaje udział Anglii niezbędnym. Jestto niezawodnie znakomity wzrost wpływu i znaczenia.

Ale nietylko sam antagonizm wobec Rossyi wywoływać będzie odtąd w Anglii opór przeciw wszelkim dalszym zamachom na Turcyę. Egoizm większą jeszcze odgrywać będzie rolę niż sam antagonizm. Anglia uważa siebie za głównego wierzyciela Turcyi i lękać się musi, żeby dłużnik nie popadł w bankructwo zupełne. Nadto Turcya jest bardzo niepunktualną w swoich zobowiązaniach i chętnie korzysta z każdej sposobności, która dostarcza jej wymówek. Jeżeli dziś Anglii tak trudno przychodzi wyegzekwować przyrzeczone reformy w Azyi, to w razie zbiorowej pressyi mocarstw, Turcya wcale by się o to nie troszczyła. Turcya zdaje się nawet sojusz swój z Anglią tak pojmować, że reformy w Azyi nie stanowią warunku opieki angielskiej, że nawet przed obmyśleniem tych reform Anglia powinna odpierać wszelkie zamachy na całość posiadłości tureckich.

Między dzisiejszą akcyą zbiorową a memoryałem angielskim zachodzi poniekąd analogia. W obu wypadkach jak wyżej powiedzieliśmy, Anglia stanęła Europie w drodze i w obu wypadkach krok Anglii zachęcił Turcyę do oporu. O uregulowaniu granic Grecyi Porta nigdy szczerze nie myślała a dziś już nawet nie łudzi gabinetu ateńskiego przyrzeczeniami dawnemi. Grecya na razie udaje się do mocarstw z pokojowem przedstawieniem ale jeżeli krok ten nie doprowadzi do celu, zbrojne upomnienie się o swoje pretensye będzie dla niej koniecznością. Sprawa grecka pozostaje zatem ciągle w stanie krytycznym a na domiar złego także z innych stron grozi Turcyi zbrojne upomnienie się o stypulacye traktatu berlińskiego. Kiedy memoryałowi berlińskiemu odebrała dyplomacya angielska znaczenie i tem zachęcała Turcyę do oporu, aby ją potem niemiłosiernie opuścić i wydać na pastwę wielkiej katastrofy wojennej, Porta rozporządzała krociową armią i była przygotowaną do podjęcia wojny, dziś Porta jest bezbronną, więc Anglia zachęcając ją do oporu z góry przygotować się powinna na wszelkie konsekwencye. Anglii nie mogą być obojętne sympatye świata muzułmańskiego, bo jest to dla niej kwestya potęgi dotychczasowej. A świat muzułmański już dziś obwinia Anglię o upadek Turcyi.

Sejm krajowy.

(IV. Posiedzenie z dnia 19go września.)

(Dokończenie)

W przerwanem wczoraj sprawozdaniu doszliśmy aż do dyskusyi nad odpowiedzią p. dra Hoszarda na interpelacyę do Wydziału krajowego w sprawie wypadków w zakładzie obłąkanych w Kulparkowie.

Pierwszy w niej zabrał głos p. Krukowiecki, który stwierdzając, że były wypad-

---

Pieśni i ballady Goethego.

II.

Owa uderzająca różnica wrażeń, jakie odnosimy z czytania oryginału a przekładu, pochodzi przedewszystkiem ztąd, że tłómacz mimo swobodę, jaką się chełpi, widocznie często bywał w kłopocie o rym; tylko, że zamiast starać się wybrnąć z niego bez ujmy dla autora, wybierał łatwiejszą i wygodniejszą drogę, radząc sobie wedle słów profesora Tarnowskiego „przemyślnie“, bo „nadstawiając konceptem....“

Koncepta te i pseudo-poetyczne parafrazy z początku, jak widać, nie wchodziły w plan przekładu. Nie unikał ich wprawdzie, popełniał je bez skrupułu, skoro tylko nasunęła mu się jakaś trudność, a stosowny rym nie znajdował się w pogotowiu; ale zawsze widać, że takiego postępowania nie uważał za dobre, bo zaraz w pierwszym ustępie p. t. *Skarga wstępna*, ażeby mieć rym do wyrazu *westchnienia*, dodaje ni ztąd ni zowąd: „z dni radości i cierpienia“, a gdy następne dwa wiersze oryginału zupełnie pomija, i dalej o czemś innem mówi, aniżeli poeta — to przynajmniej dodaje na dole w przypisku: „przekład od wiersza 3 do 8 wolny.“ Podobnież zapisuje gdzieindziej opuszczenie kilku zwrotek i pewne zmiany — objaśnia też z zadowoleniem, że podczas gdy poecie niemieckiemu piękne dziewczę „dało ochotę do nowych piosnek i *tańców*“ — jego zachęciło raczej do „czynów“. Wiersza p. t. *Ocalenie*, kiedy zrozpaczony niewiernością kochanki młodzieniec, stojąc zapatrzony posępnie w wartki nurt rzeki, usłyszał nagle za sobą głos, czytamy w niemieckim oryginale, że zamiast zwrócić się wprost do swego wybawcy, spojrzał na odwrót w wodę, pewny niezawodnie, że w jej zwierciedle ujrzy przybywającą osobę:

Auf einmal hört' ich was, das rief —
Ich wandte just dahin den Rücken.

Przeciwnie pan Zathey poczytywał za rzecz konieczną poprawić błąd Goethego, a czyniąc zarazem zadość potrzebie rymu do wyrazu: *głęboko*, napisał:

Naraz słyszę, że ktoś woła;
Zwracam w lot tamtędy oko (!)

Już powyższe wyjątki wskazują, że tłómacz grzeszy tem, co słusznie wytknął pan Tarnowski w *Przeglądzie Polskim* panu Charles de Noire Isle, to jest, że nie „tłómaczy, ale w natchnieniu parafrazuje a po części nawet tworzy na własną rękę....“ Ale tłómacz tylko w trzech czy czterech wypadkach przyznaje, że przekład jego jest „wolny“; zdawało by się przeto, że po za wskazanemi ustępami przekład odznacza się wiernością.

Nieliczne przypiski tłómacza mogłyby złudzić pod tym względem nieświadomego rzeczy czytelnika; nie złudzą jednak nikogo, kto choćby nie wiem ze sobą Goethego „we wszystkich po świecie wędrówkach“, ma jednak dla niego tyle „miłości“, że rozkoszując się jego utworami od czasu do czasu, chowa we wdzięcznej pamięci jeżeli nie słowa, to przynajmniej ich ton i nutę, nieraz głębokie psychologiczne spostrzeżenie i wzruszające do głębi motywa a umie odróżnić prawdziwą świetność od blichtru, głębokość i subtelność od zwykłej pospolitości.

Goethe jako największy klassyk nowożytnych czasów, jako jedyny poeta nowoczesny, który intuicyą geniuszu odgadł i odtworzył tajemnicę kunsztu mistrzów greckich, posiadał w wysokim stopniu zalety, które przyznaje Homerowi, mówiąc, że sprawiał największe efekta za pomocą „nadzwyczajnej lakoniczności słowa, czystości i oszczędności w przedstawieniu, doprowadzonej niemal do skąpstwa.“ Jean Paul mawiał, że tron tego mieszkańca Olimpu wznosi się wysoko po nad światem, że dostojny Apollin zrodzony na niemieckiej ziemi, jest tak potężnym i wielkim, iż nikt mu już nic dodać nie może.

Tłómacz snać innego był zdania, uszczęśliwia bowiem wielbionego przez świat cały poetę coraz to nowemi poprawkami i dodatkami a posuwa się nawet tak daleko, że ofiarowuje mu je najbezinteresowniej na niepodzielną własność, nie objaśnia bowiem, że ten lub ów pomysł w jego powstał głowie.

„Nie rozumiano dawniej zadania i właściwego celu tłómaczeń, pisał pan Zathey, przed kilku laty w artykule p. t. *Homer w Polsce* — i zdawało się tłómaczom, że mogą dowolnie przerabiać i przekręcać, jak im potrzeba“. A z powodu prac niezmordowanego uniwersalnego tłómacza, Jacka Przybylskiego, mówił: „Tłómaczenie towarzyszyło pierwotworowi jak słaby i niewyraźny cień — często cienia nawet nie było widać, często jakieś koszlawe przybierało kształty.“

Wkrótce po rzuceniu tak surowych wyroków na dawnych naszych tłómaczy, zasiadł krytyk do przekładu utworów jednego z największych poetów literatury powszechnej, którego u nas jeden tylko Mickiewicz umiał oddać w całym blasku i wzniosłej prostocie, jak tego dowiódł w przepysznem tłómaczeniu *Wędrowca*.

Na nieszczęście okazało się, że odważga była nierównie większą od talentu i że czyniono innym zarzuty dadzą się zastosować do p. Zatheya niemal dosłownie. Jak w przekładzie *Odyssei* Żukowskiego Homer, tak pod jego ręką Goethe „zaginął w rozwlekłym i nadto prozaicznym toku“, jak Stasic greckiemu wieszczowi, tak pan Z. niemieckiemu poecie „odebrał nietylko życie, ale tak go pokiereszował, że poznać trudno...“

Przed dwudziestu kilku laty, w niepozornej mieścinie, Wadowicach, wyszedł przekład niektórych pieśni i ballad Goethego, dokonany przez dość znanego w swym czasie powieściopisarza, Adama Gorczyńskiego, a przed siedmiu laty pojawił się nawet w drugiem wydaniu. Jestto również praca słaba, dokonana bez uszanowania dla wielkiego poety i bez talentu, poświęcająca sens dla rymu i mieszcząca tak niezmierne trywializmy, jak n. p. w *Królu dębów*:

Ładny chłopczyku ze mną chodź ze mną,
Ładne me córki słodko, przyjemno,
Pieścić cię będą, lubo, *rozpuśnie* (!)
Lulać, kołysać, aż chłopczyk uśnie.

Mimo tak rażącą nieudolność, nie wahamy się powiedzieć, że ś. p. Jadam z Zatora mniej spaczył Goethego, niż najnowszy tłómacz, bo bądź co bądź mniej przecież popuszczał cugli własnej wyobraźni, a więcej się trzymał oryginału.

Nie ma wiersza, w którymby tłómacz nie próbował poprawić poety, podnosząc zwykłe kolory i wzmacniając nie dość silne według niego efekta, rozszerzając i rozwadniając to, co było powiedzianem zwięźle i treściwie. Musielibyśmy bez porównania szersze ramy zakreślić niniejszemu artykułowi, i tak już zbyt obszernemu, gdybyśmy chcieli wyliczać wszystkie błędy i uchybienia, jakich się dopuścił. Dość powiedzieć, że tłómacz jakby się starał o to, ażeby powiedzieć coś innego, niekiedy coś wręcz przeciwnego, aniżeli znajduje w tekście. Zamiast więc „długich dni“, spotykamy „żywot złowrogi“, zamiast „łagodnej radości“ (*milde Freude*) „radośny szał“, zamiast pierwszej osoby, drugą lub trzecią, n. p. w *Pieśni majowej* wiersze: *Wie ich dich liebe — mit warmen Blut*, tłómaczy:

ki brutalnego obchodzenia się służby z chorymi, nie dopatruje się w wymienionych przez p. Hoszarda zarządzeniach Wydziału krajowego dostatecznego sposobu na zmniejszenie podobnych wypadków w przyszłości. Wypadki te zachodziły przy gwałtownem zastosowywaniu do chorych zimnych kąpieli jako środka leczniczego. Jest to wprawdzie konieczność, ale dziać się powinno pod bezpośrednim dozorem lekarskim, a w Kulparkowie jest na to lekarzy za mało. Brakowi zaś temu winien tylko stosunek lekarzy sekundaryuszy do naczelnego kierownika zakładu, który ich utrzymuje w zbytniej od siebie zawisłości, tak że lekarze niedługo w zakładzie pobawiają. Wypadałoby przeto zamianować lekarzy prymaryuszów z prawem samodzielniejszego postępowania, którymby dyrektor mógł wprawdzie czynić swoje uwagi, których spory jednak z dyrektorem rozstrzygałby sam Wydział krajowy. Co Wydział krajowy projektuje, t. j. utworzenie dwu niższych posad lekarskich, nie zaradzi brakowi lekarzy, albowiem jak dzisiejsi sekundaryusze z powodu niedostatecznej samodzielności często się zmieniają, tak i ci lekarze nie dosiedzą, którzy zajmą dwie nowe posady. Niezbędną jest przeto zmiana w stosunku lekarzy do dyrektora zakładu. Zresztą najlepiejby nam poprosić powagę, którą mamy w swem gronie, pana rektora uniwersytetu krakowskiego, o wypowiedzenie swego pod tym względem zdania.

P. Sławiński jest przekonany, że Wydział krajowy czynił i czynić będzie, co uzna za stosowne w celu zapobieżenia nadużyciom i niedostatkom; mimo to uważa odpowiedź p. Hoszarda za niedostateczną, gdyż samemu mowcy oprócz wypadków wyliczonych przez referenta Wydziału krajowego, wiadome jeszcze cztery inne wypadki, które zaszły w tym roku, a których p. Hoszard powinien był nie pomijać, skoro tak szczegółowo wymieniał wydarzenia kulparkowskie. Referent tłómaczył je przedewszystkiem brakiem pomieszczenia. Otóż ubolewać przychodzi, że zakład, na który kraj łożył przeszło milion, w tak krótkim czasie, bo przed zupełnem wykończeniem, okazuje się nieodpowiednim. I prawda to, bo znawcy, którzy zakład zwiedzali, tak samo orzekli. Pan referent mówił dalej o niedostatecznym nadzorze; to nie dosyć, bo jest tam poprostu niedbalstwo nadzoru. Że gdzieindziej kiedyś niekiedyś wydarzały się podobne wypadki, to nie usprawiedliwia jeszcze niedbalstwa nadzoru kulparkowskiego. Za granicą są to wyjątki, a tu prawdziwe jatki; to już nie wypadki, lecz niedbalstwo posunięte do najwyższego stopnia, które krwawi serca matek mających dzieci w zakładzie. To też powszechne są w kraju skargi; do mnie samego przychodziło wielu ludzi, prosząc, bym tu całego wpływu swego użył na zaradzenie złemu. Nadto są skargi na złe jadło, a mimo reklamacyj przez lata całe nie ma odpowiedzi. Dalej mówił referent, że Wydział krajowy z akt śledczych, dostarczonych przez sąd kryminalny, nie powziął przekonania, iżby wypadało wytoczyć któremukolwiek funkcyonaryuszowi śledztwo dyscyplinarne, a przy tej sposobności znacząco nadmienił, że co w Anglii ukarano 7 latami więzienia, to sąd tutejszy ukarał 7miu miesiącami. Ta wzmianka niczego nie dowodzi; nie znamy wypadku w Anglii, który mógł być wcale innej natury od wypadku kulparkowskiego; w każdym razie sąd tutejszy trzymał się ustawy (mowca cytuje paragraf kodeksu karnego.) Ale co do samego niezarządzenia śledztwa przez Wydział krajowy, muszę odpowiedzieć, że Wydział powinien był nie czekać śledztwa karnego, lecz wystąpić od razu od siebie, a wystąpić energicznie i doraźnie. Zaniedbanie tego stało się przyczyną częstotliwości wypadków. Odpowiedź pana referenta wydaje mi się przeto niedostateczną i proszę, nie mogąc czynić wniosku żadnego, aby komissya lustracyjna zbadała rzecz jak najściślej i od siebie poczyniła właściwe wnioski.

P. Teichmann zabiera głos jako wezwany przez jednego z preopinantów, choć i bez tego nie byłby mógł milczeć w tej sprawie. Sprawozdawca wydziału krajowego w odpowiedzi na interpelacye podzielił wywody swe na dwie części: po pierwsze starał się złagodzić to, co się dzieje w Kulparkowie; po drugie przedstawił nam przedłożenia Wydziału. Zgadzam się najzupełniej z wywodami jego o potrzebie pomnożenia lekarzy i służby i o polepszeniu płacy, ale to nie tłómaczy jeszcze zachodzących teraz w Kulparkowie wypadków. Przed dwoma laty była tam niemal ta sama co dziś liczba obłąkanych, a jednak nie było ośmiu czy jedenastu wypadków śmierci gwałtownej w jednym roku. W Przemyślu, Żółkwi i Krakowie liczba służby jest może nawet stosunkowo mniejsza niż w Kulparkowie, a niema tam takich wypadków. Prawda, co mówił pan sprawozdawca o braku zarządu w zakładzie kulparkowskim z powodu braku miejsca; ale już p. Sławiński zwrócił uwagę na zadziwiający fakt, że zakład, na który wydano milion, nie miał w planie pomieszczenia dla zarządu. A wszakżeż wprzód powinien być w zakładzie zarząd, zanim są w nim chorzy. Wiele jest w Kulparkowie wadliwości, których szczegółowo nie wytykam, bo zaradzić im nie mogę. Tak n. p. łazienki w Kulparkowie są właśnie wzorem, jakiemi być nie powinny. W ogólności jednak zgadzam się na wywody pana sprawozdawcy i drugiej części jego mowy. Żadną miarą atoli nie zgadzam się na wywody części pierwszej, bo tu nie chodzi o zabójstwa dokonane przez samych tylko waryatów, lecz także o zabójstwa popełniane przez dozór, i to niemal co miesiąc; jesteśmy przeto o wiele gorsi od zagranicy. Tego pojąć nie mogę, chyba tylko wytłómaczę sobie niedbalstwem zarządu. Dochodzę tedy pod tym względem do tych samych co p. Sławiński rezultatów.

Referent Wydziału krajowego p. dr. Hoszard: Z całą otwartością wyznałem, że były wypadki także z winy służby, a wymieniłem wszystkie, o których jako od niedawna będący referentem miałem wiadomość. Co się tyczy niedostatecznej służby, śmiem przypomnieć, że gdy uchwalono etat, proponowałem co do służby lekarskiej ustanowienie jednego dyrektora, dwu prymaryuszów i dwu sekundaryuszów, ale niestety przeważyło zdanie ówczesnego referenta i ustanowiono jednego dyrektora i trzech tylko lekarzy; wina przeto nie moja. Obecnie projektujemy znów pomnożenie w granicach nieodzownej oszczędności. Co do złych kąpieli, ja sam powiadam, że są jaknajgorsze; łaźnie i tusze, choć stanowią najważniejszy środek leczniczy, są pomieszczone w piwnicy. Wszakże jednak wiadomo, że za moją inicyatywą czyni się ulepszenia, że przeto Wydział krajowy stara się zaradzić wytkniętym tu wadliwościom. Wywodom p. Sławińskiego o zmienności sekundaryuszów muszę zaprzeczyć. Sekundaryuszów wcale nie ma, lecz są stali lekarze. A że ci nie dosiedzą w Kulparkowie, dziwić się nie można, bo na tej pustyni bez zetknięcia się z ludźmi światłymi, będąc ograniczeni na obcowaniu z waryatami, lekarze mają pobyt bardzo przykry. Potrzeba niesłychanego poświęcenia, aby tam być lekarzem i pozostać. Niema zmienności lekarzy wskutek statutu, lecz jest z własnej woli lekarzy. Co się tyczy wymienionych przez p. Sławińskiego czterech wypadków, o których mi zarzucił, że je pominąłem, nic o nich nie wiem; wydarzyły się chyba przed rokiem 1878. Mowca uznaje niewłaściwość budowy, ale nie on był przy układaniu planu, będąc referentem w tej sprawie dopiero od dnia 1go lipca r. b., zkąd też nie może przyjmować odpowiedzialności za dawniejszą działalność funkcyonaryuszy; o tyle jednak bierze ich w obronę, że nadzór był przeciążony. Co do wiktu niech p. Sławiński własnemi ustami go kosztuje; ilość zaś była tak wielka, że ujrzałem się w konieczności zmniejszyć normę żywienia, bo służba wynosiła żywność poza zakład. Na wzmiankę p. Sławińskiego o mojem stwierdzeniu różnicy między wyrokiem angielskim a sądu tutejszego tylko tyle odpowiem, że daleka mi była myśl ubliżenia sądowi, a p. Sławiński pewnie tylko jako sędzia uczuł się dotkniętym, acz niesłusznie. Jeśli tenże mowca wspomniał o mnóstwie ludzi przychodzącego doń z skargami, nie wiem, zkądby się wzięło było to mnóstwo, skoro z jego okolicy jeden tylko jest chory w zakładzie. Widzicie, panowie, że pracujemy nad ulepszeniem, a że od dnia 1 lipca nie mogło się stać wiele, rozumie się samo przez się. Pan Teichmann dziwi się, że w Przemyślu i Krakowie nie zachodzą tak liczne wypadki, tylko w Kulparkowie; na co odpowiem, że tam niema „szałowych", lecz są chorzy spokojni, głównie porażeni. Co się tyczy zarzutu o braku zarządu, muszę nadmienić, że zarząd jest, acz prowizoryczny tylko dla braku pomieszczenia. Mowca broni następnie dozorców w postępowaniu z waryatami, choć trudno nie uznać, że tylko brak inteligencyi i dzikość służby niższej jest przyczyną zbytniej brutalności; kończy zaś oświadczeniem, że nietylko nie ma nic przeciw ścisłemu zbadaniu sprawy przez komisyę lustracyjną, lecz nawet zaprasza cały Sejm, aby się przejechał do Kulparkowa i przekonał, że tam nie tak źle, jak utrzymują.

Po skończonej w ten sposób rozprawie tej marszałek poleca ogłosić rezultat wyboru uzupełniającego do komisyi kultury krajowej; wybrany p. Stadnicki Jan.

Odczytano nakoniec wniosek p. Tyszkiewicza osnowy następującej: „Sejm wzywa c. k. rząd o wyjednanie w drodze właściwej ustawy zmieniającej postanowienia obecnie obowiązującej ustawy o należytościach prawnych z dnia 9 lutego r. 1850 wraz z odnośnemi przepisami i rozporządzeniami w tym duchu, żeby wszelkie dziedzictwa po krewnych w pierwszej i drugiej linii, nie przenoszące wartości 500 zł., były wolne od uiszczania należytości spadkowych, bez różnicy, czy spadek przechodzi w drodze testamentu, legatu lub prawnego dziedzictwa."

Koniec posiedzenia o godz. $2^{3}/_{4}$. — Następne w poniedziałek z następującym porządkiem dziennym: 1) pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o zamknięciu rachunków indemnizacyjnych z r. 1877; 2) pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy budowniczej dla miasta Krakowa; 3) pierwsze czytanie wniosku p. ks. Buchwalda o zmianę §. 4go ustawy z dnia 15 sierpnia r. 1866 o konkurencyi parafialnej; 4) wybór jednego członka do komisyi budżetowej; 5) drugie czytanie projektu Wydziału krajowego o zaliczaniu czasu służby zastępcom nauczycieli w szkołach średnich; 6) drugie czytanie projektu Wydziału krajowego o utworzeniu funduszu stypendyjnego; 7) sprawozdania o petycyach.

Akcya okupacyjna.

Od czasu zajęcia Trebinia przez wojska austryackie, pisze z Mostaru pod datą dnia 10go b. m. sprawozdawca *Politische Corresp.*, ustala się przekonanie, że dawniejsi powstańcy hercegowińscy, którzy przez dłuższy czas zachowywali się dwuznacznie a pod Bilkiem zajęli pozycyę wcale niebezpieczną, nie będą odtąd wspierać straconej sprawy fanatyków mahometańskich w Hercegowinie. Sytuacya wyjaśniła się bardzo dla wojsk austryackich. Resztki band powstańczych rozbitych i rozproszonych w wielu miejscach przez 20tą dywizyę fmp. br. Jowanowicza, kryły się u granicy czarnogórskiej, a wobec ściśle neutralnego stanowiska, jakie zajął ks. Nikita, przypuszczać należy, że nie będą nam odtąd groźnemi. Jest to objawem zdrowego sądu ze strony dawniejszych chrześcijańskich powstańców w Hercegowinie, że porzucili myśl dalszego oporu. Peko Pawłowicz i Simonicz, Wukałowicz i Petrowicz, rozpuścili większą część powstańców do domu i oczekują tylko stosownej chwili, ażeby formalnie złożyć broń. Tutejsza szyzmatycka gmina liczy w swem gronie bardzo poważne osobistości, które słowiańskim naczelnikom powstańczym radziły kilkakrotnie opuścić jak najrychlej politykę rewolucyjną, która dziś nie ma racyi bytu. „Teraz powraca legalność do ojczyzny naszej" — pisze pomiędzy innemi pewien poważny chrześcijanin z Mostaru do Peki Pawłowicza — i wszyscy dziękujemy Bogu i Cesarzowi austryackiemu, że minęły czasy samowoli a zaczyna przyświecać swoboda. Krzyż zajaśniał w nowym blasku, i obowiązkiem jest każdego z nas

---

Tak ty mię kochasz,
Dziewczę me złote..

lub w wierszu p. t. *Kochanek w rozmaitych postaciach*:

Ich wollte, ich wäre treu,
Mein Liebchen stets neu.

Chciałbym być kochany
I pełen odmiany (!)

W tymże wierszu kochanek mówi do swej lubej:

Willst du bessre besitzen,
So lass dir sie schnitzen —

co oddane bardzo „swobodnie" i wygodnie:

Gdy zechcesz lepszego,
To znajdziesz innego..

Nie więcej skrupułów okazał tłómacz, zastępując wiersz:

Da lief ich an ein fliessend Wasser,
Das Wasser lief vor mir vorbei...

następnemi słowy:

Więc nad rwącą biegnę wodę,
Skończyć życie to mizerne...

Ze względów utylitarnych opuszcza tłómacz w jednym wierszu całe zdanie, w innym natomiast wynagradza hojnie ten ubytek, a zdarza się niekiedy, że to samo, co sobie tutaj przywłaszczył, tam zwraca sumiennie. I tak w *Ocaleniu* wyrzucił wiersz: „*Da lief mir was durch's ganze Blut*", w *Nawróconej* zaś, jak gdyby przypomniawszy sobie o tem, dodaje: „przeszły mię całutką dreszcze" lubo interesowana osoba wcale o dreszczach nie wspomina...

Jedną z kardynalnych wad niniejszego przekładu jest rażąca rozwlekłość, stojąca w jaskrawem przeciwieństwie do zachwycającej zwięzłości oryginału. Tak w prześlicznej „balladzie o wygnanym i powracającym hrabi" czytamy:

Die will ich, so ruft er, auf's Leben!
Erkennst du, erwiedert der Alte den Schatz

zamiast czego znajdujemy w tłómaczeniu niby to upiększoną a rzeczywiście rozpuszczoną w letniej wodzie ogólnikowości parafrazę:

— Tę oto — zawołał — prześliczną dziewoję,
Mieć pragnę, staruszku, podróżny.
—Gdy chcesz ją posiadać, rzekł stary, mój książę,
Gdyś tak ją podobał namiętnie...

W tym samym poemaciku niezręcznie i niezrozumiale oddał tłómacz dumne słowa wyniosłego księcia: „*Man läugnete stets und man läugnet mit Recht — Dass je sich der Adel erlerne.*"

Nie może, kto zrodzon w plemieniu prostaczem,
Szlachcicem się stać umiejętnie (!)

W ogólności zauważyłem, że p. Zathey nieco szczęśliwiej odtwarza ustępy uczuciowe, aniżeli reflexyjne. Ostatnie psuje wtenczas nawet, gdy zupełnie jasne i łatwe do oddania. I tak kiedy harfiarz z *Wilhelma Meistra* w pieśni pełnej rzewnej tęsknoty mówi, że „kto się oddał samotności, ach! ten będzie wkrótce sam", na stwierdzenie czego dodaje: „*Ein jeder lebt, ein jeder liebt — und lässt ihn seiner Pein*" — wówczas tłómacz myśl tę zastępuje oklepaną sentencyą, nie wiadomo czemu przyczepioną do słów poprzednich,

Pragniem życia i miłości,
Swiat cierpienie niesie nam...

W końcowym ustępie wiersza p. t. *Witaj mi i żegnaj!* wskutek zbyt „swobodnej" parafrazy powstają wręcz nonsensa. Poeta upojony radością dzięki wzajemności ukochanej woła: „*Ihr Götter, ich hofft' es, ich verdient' es nicht,*" w miejsce czego mówi tłómacz: „O jaki ten wzrok! O takiem szczęściu wiecznie śnij i marz!" Słowa zaś oryginału: „*In deinen Küssen welche Wonne — In deinen Augen welcher Schmerz,*" tłómaczy z niepojętych dla nas przyczyn następnie:

W jej smutku dla mnie jest radość (!?)
A szczyt rozkoszy, ach, jej całowania!

Tłómacz szczególny ma talent do wypaczenia najpiękniejszych myśli i zamieniania ich na komunały; na dowód czego niech posłuży zestawienie oryginału „Odpowiedzi zadowolonego" z przekładem:

Vielfach ist der Menschen Streben,
Ihre Unruh, ihr Verdruss;
Auch ist manches Gut gegeben,
Mancher liebliche Genuss;
Doch das gröste Glück im Leben
Und der reichlichste Gewinn
Ist ein guter leichter Sinn.

Różne ludzkie są starania,
Niepokoje i kłopoty,
I nie zawsze nam zasłania
Smutek, widok szczęścia złoty;
Lecz szczerego używania
Obraz tylko wtedy kreśl,
Gdy masz dobrą lekką myśl..

Ale dość tych cytatów, które już zapewne znudziły niejednego czytelnika; kończymy przeto na dwóch króciutkich wyjątkach. Tłómacz, jakeśmy już widzieli, lubi poprawiać Goethego, zwłaszcza chcąc go wznieść wyżej pod względem etycznym. Ożywiony tą dążnością, do *Zachęty*, kończącej się w oryginale słowami: „niech nie pada ten, kto stoi", dodaje jeszcze od siebie wcale zdrową radę:

A kto upadł, niech powstanie!

Może kiedyś, po wielu latach pomiędzy estetykami przyszłości wywiąże się gorący spór, czyja filozofia stoi wyżej: niemieckiego poety czy polskiego tłómacza? Nie możemy przewidzieć, na czyją stronę przechyli się szala zwycięztwa; sądzimy natomiast, że w jednej kwestyi nie będzie wątpliwości, a mianowicie że Goethe był daleko skromniejszym w oryginale, niż w tym przekładzie. Ktokolwiek wątpiłby o tem, niech porówna ustęp z *Syna muz* w niemieckiem tekscie: *Und nach dem Takte reget — Und nach dem Mass beweget — Sich alles in mir fort* — z polskim przekładem:

A rytm mój wszystkich wzruszy,
Melodya wprost do duszy
Od razu trafi wam!

Na tym cytacie kończę niniejsze sprawozdanie, zaręczając, że nie byłbym go się podjął, gdyby prace p. Zatheya nie było ogłosiło pismo tak poważne i szanowne, jak *Przegląd Polski*, pismo, z którego padały gromy szlachetnego oburzenia przeciw niepowołanym tłómaczom, w którem natrafiamy wymowne słowa, że „tylko wielki artysta mógłby zrobić znośną kopię obrazów" wielkiego poety, że „tylko wybrany kochanek muz, przez Boga na poetę stworzony człowiek, mógłby nie zepsuć w tłómaczeniu" jego niezrównanych utworów.

Klemens Kantecki.

wszelkiemi siłami ułatwiać zadanie naszym oswobodzicielom. Prosimy was, którzy tak długo walczyliście w obronie naszej, abyście teraz złożyli broń i wspólnie z nami przystąpili do pracy około podźwignięcia naszej drogiej ojczyzny.“ Zapewniano mnie że Peko Pawłowicz odpowiedział przychylnie na powyższe pismo, a tutejsze znakomitości chrześcijańskie zapewniają, że Austryacy otrzymają faktyczne dowody pokojowego i przyjaznego usposobienia dawniejszych powstańców. W Hercegowinie dzieło pacyfikacyi raźno postępuje. Katolicy obu obrządków wspierają usiłowania gen. Jowanowicza bardzo gorliwie, mahometanie zaś byli i zostaną na zawsze żywiołem niepewnym, ale stracili już wszelką nadzieję powodzenia. Z znaczniejszych begów tylko Bajraktarowicz jeszcze dowodzi oddziałem, który liczy conajwięcej 400 ludzi. Małe bandy snujące się po górach pod Biłkiem, są raczej kupami rozbójników niż powstańców. Fmp. Jowanowicz ułatwi się zapewnie z tymi awanturnikami jeszcze przed jesienią. Gdyby zaś ta lub owa banda robiła jeszcze jakiś czas wyprawy z bezpiecznego ukrycia, to wypędzi ją w zimie z kryjówki mróz i głód. Życie w mieście płynie zwykłym torem. Wszystkie sklepy robią dobre interesa, a rzemieślnicy mają pełno roboty. Każdy oddaje się swobodnie swojemu zajęciu a poczucie bezpieczeństwa ożywia wszystkie warstwy ludności. Chrześcijanie są bardzo szczęśliwi ze zmiany, jaka zaszła w ich położeniu. Na lojalność ich możemy liczyć z pewnością.

Ciekawe szczegóły podaje *Tagesbote aus Mähren* z listu pewnego lekarza, przydzielonego do korpusu gen. Szapary'ego: „Dnia 4 t. m. rozpoczęła się dla nas straszna praca. Z potyczki pod Totoczani dostaliśmy 61 rannych, pomiędzy nimi 21 ciężko (najwięcej z 8 pułku piechoty) i pracowaliśmy bez przerwy od godziny 5tej wieczorem do 4tej z rana. Rany są zazwyczaj bardzo ciężkie. Kule bardzo wielkie gruchocą kości straszliwie i gwałtownie rozdzierają mięśnie. Powstańcy mają karabiny najrozmaitszych systemów; najwięcej, jak się zdaje, systemu Snydera i t. z. repetierki (wyrób amerykański). Znaleźliśmy także kule lane okrągłe, małe kule pękające (wbrew prawu międzynarodowemu) i okrągłe kulki z starych skałkówek. Wielkich kul, które są dwa albo trzy razy większe od naszych karabinowych, niepodobna prawie wyjąć z rany. Było nas tylko trzech lekarzy i mieliśmy istotnie pracę olbrzymią. Większych operacyj nie podobna było wykonać. Rannych musieliśmy nazajutrz transportować dalej na zwykłych wozach chłopskich i dlatego staraliśmy się głównie o należyte podwiązanie ran i dobre ułożenie rannych na wozach. Na takich wózkach musieliśmy transportować rannych aż do Brodu (60 kilometrów). Transport oddziałał oczywiście szkodliwie na biedaków, którzy mieli pogruchotane kości. Tu mamy tylko mały szpital na 50 chorych, pozostawiliśmy więc tylko takich, których niepodobna było wieźć dalej, zostali tedy żołnierze, którzy mieli rany w piersiach, w głowie, albo roztrzaskane kości. Przydałby się tu bardzo szpital barakowy. Ileż to cierpień zaoszczędzonoby biedakom, których musiano transportować aż do Brodu. Domów prywatnych, w których możnaby pomieścić rannych, nie ma tu wcale. Znaleźliśmy tylko dwa małe domki, w których możemy trzymać kilku chorych. Były to niegdyś haremy tureckie — i mają tylko maleńkie pokoiki z jeszcze mniejszemi okienkami, tak że brak światła i powietrza. Prawdziwa nędza! W okropnych walkach d. 4 i 5 b. m. poniósł waleczny pułk 8 wielkie straty (ogółem 374 ludzi). Dnia 5 mieliśmy znowu krwawą robotę. Przyjęliśmy przeszło 200 rannych i pracowaliśmy przez 12 godzin, od godziny 5 z południa do godziny 5 z rana. O tej dopiero porze, w stanie największej apatyi i znużenia, nie mając nawet należytej świadomości, czy żyjemy jeszcze, położyliśmy się spać na dwie godziny. Obudziwszy się, musieliśmy znowu zająć się transportem rannych do Brodu. Ciężko chorzy zostali w Doboju. Pomiędzy rannymi jest kilku oficerów dobrze znanych w Bernie. 8 pułk ucierpiał bardzo wiele. Na polu walki znaleziono 40 trupów z poodcinanemi głowami; pomiędzy niemi także brat znanej spiewaczki, Benetti. Walki są straszne, ogień morderczy zwłaszcza na wielkie odległości (2000 kroków). Na niewielką odległość przenoszą kule tureckie. Najgwałtowniejszy ogień karabinowy nie jest w stanie wypłoszyć Turków z ich pozycyj, posługują się oni wyborną bronią, wrodzonym podstępem i znajomością terenu. Często siedzą na drzewach i strzelają na nas. Pokonać ich możemy tylko atakiem z boku albo z tyłu. Zadna z stron walczących nie daje pardonu, dlatego też nie ma jeńców. I my nie oszczędzamy Turków; żołnierze nasi kłują wszystko, co im wpadnie w ręce. Straszne roznamiętnienie! D. 6 t. m. dostaliśmy znowu 50 rannych. Znowu pełno roboty aż do godziny 12 w nocy. Wczoraj, dzięki Bogu był spokój, mamy przynajmniej trochę czasu do wykonania kilku operacyj i do zagipsowania połamanych członków. W życiu mojem nie widziałem jeszcze tyle much, co tutaj, miliardy tych owadów dokuczają nam okropnie. Straszna to plaga, o której nikt nie ma pojęcia. Białe namioty nasze wyglądają jakby były oblane czarną mazią, tyle set tysięcy owadów siedzi na nich. Przy podwiązywaniu ran, albo przy amputacyach obsiada owad ranę, musimy więc mieć kilku ludzi pod ręką, aby miotełkami odpędzali. Dotychczas 8 pułk miał największe straty i to w przeciągu dwóch dni. Przeszło 200 ludzi z tego pułku mieliśmy pod ręką.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Protest bułgarski).

Angielskiemu wicekonsulowi Calvertowi wręczyło 90 delegatów tyluż gmin bułgarskich petycyę a raczej protest z prośbą o przedłożenie go swemu rządowi. Treść tego protestu jest mniej więcej taka: „Anglia, która nas dawniej wspierała swoją sympatyą, odwróciła się nagle od nas, aby w sposób okrutny oddać nas znowu pod jarzmo tureckie. Bóg wyswobodził nas przez namaszczonego i jedynie prawdziwego monarchę na świecie Jego Ces. Mość Aleksandra II, cesarza Rossyi, naszego zbawcę i nie opuści nas w przyszłości. Dowiadujemy się z książek, że Anglia wprowadziła światło w pokryte grubą ciemnością kraje afrykańskie i australskie, że zaniosła tym ludom dobrodziejstwa europejskiej oświaty; ale po wypadkach najnowszych, w których ministrowie angielscy w samym środku Europy tak niesprawiedliwie postąpili sobie z Bułgarami, musimy wątpić o tem, czy Anglia w rzeczy samej wywarła gdziekolwiek tak błogi wpływ, jak o tem piszą książki. Lord Beaconsfield, dla którego podział Bułgaryi stał się ideałem, ogłuszył świat cały swoim krzykiem, że interesa angielskie są zagrożone, zapominając, że i inne narody posiadają swoje interesa. Bułgarya została podzielona na pięć części; z jednej części utworzono księstwo bułgarskie, druga stanowi półautonomiczną prowincyę Rumelię; trzecią część posiada Serbia, czwarta dostała się Rumunii a piąta pozostała przy Turcyi. Podnosimy głos nasz, aby zaprotestować energicznie przeciw tak niesprawiedliwym uchwałom kongresu berlińskiego, które obliczone są na zupełną zgubę naszą. Oświadczamy, że nie uznajemy tych warunków, że się im nie poddajemy i że nie uznamy władzy tureckiej, która pije krew naszą“. Podobne protesty wręczono równocześnie austryackim i francuzkim wiecekonsulom. Pismo to z powodu swego ostrego i zuchwałego tonu oburzyło w najwyższym stopniu ambasadora angielskiego w Konstantynopolu Layarda i gabinet angielski. Wszyscy konsulowie angielscy otrzymali polecenie, aby śledzili pilnie zachowanie się wyzwoleńców bułgarskich i natychmiast donosili o wszelkich gwałtach popełnionych przez Bułgarów.

(Nota grecka).

Grecki minister spraw zewnętrznych wystosował do mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim okólnik, w którym prosi je o przeprowadzenie uchwał europejskich, odnoszących się do Grecyi. Okólnik ten opiewa: „Wskutek decyzyi kongresu berlińskiego zawartej w trzynastym protokóle posiedzeń a wspomnianej w 24 artykule traktatu, wystosował rząd królewski do w. Porty dnia 5/17 lipca notę z prośbą o wyznaczenie komisarzy, którzyby wraz z delegowanymi rządu królewskiego przystąpili do wykonania wspomnianej uchwały kongresu berlińskiego. Krok ten podyktowany był przekonaniem, że w. Porta nie mogła w zasadzie sprzeciwiać się uchwale kongresu. Podpisując traktat berliński, uznała Porta formalnie zasadę ustępstwa terytoryalnego, wygłoszoną w 24 artykule, co więcej unieważniła sama wszystkie zastrzeżenia, które pełnomocnicy tureccy poczynili na kongresie przy trzynastym protokole. Tymczasem minęło już półtora miesiąca od wysłania tej noty a w przeciągu tego czasu nie udzieliła w. Porta żadnej odpowiedzi rządowi królewskiemu. Ponieważ rząd nie mógł tego długiego milczenia w. Porty uważać za odmowę, musiał tedy cierpliwie patrzeć na to, jak przez tak długi przeciąg czasu po ukończeniu prac kongresowych tak ważna sprawa ani kroku nie postąpiła naprzód. Taki stan rzeczy narażał rząd królewski na odpowiedzialność, której znaczenia i następstw nie można lekceważyć. Rządowi królewskiemu zależało w wysokim stopniu na tem, aby go nie posądzono, że w sposób arbitralny tłómaczy sobie milczenie W. Porty. Z tych powodów i aby rządowi sułtańskiemu dać sposobność objawienia swoich intencyj w sprawie uchwał kongresowych zakomunikował rząd W. Wezyrowi w ostatnim czasie, (19/31 sierpnia) za pośrednictwem swego posła telegram, w którym zawezwał pana Conduriotis, aby prosił W. Wezyra o udzielenie kategorycznej odpowiedzi do 25 sierpnia (6 września). Pan Conduriotis miał równocześnie oświadczyć Safvetowi baszy, że rząd cesarski zniewolony milczenie Porty tłómaczyć sobie jedynie jako odmowę, ujrzałby się w konieczności odwołania się do mocarstw, którym artykuł 24 traktatu berlińskiego nadaje prawo do medyacyi, i prosić je, aby zechciały użyć tego prawa w razie, gdyby W. Porta po tym ostatnim kroku z naszej strony nie dała odpowiedzi kategorycznej i pomyślnej.

Na oświadczeniu pana Conduriotis odpowiedział W. Wezyr, że zasięgnie rady swoich kolegów i rozkazów sułtana. W rzeczy samej oświadczył wczoraj W. Wezyr panu Conduriotis, że upoważnił posła tureckiego w Atenach do zakomunikowania nam odpowiedzi W. Porty i że w liście wysłanym w tym celu do Photiadesa beja oświadczył, iż nie może odpowiedzieć na notę rządu greckiego, dopóki nie otrzyma od mocarstw odpowiedzi na swój własny memoryał do nich wystosowany. Odpowiedź ta jest zupełnie wymijającą. Udaremnia ona wszelkie porozumienie pomiędzy dwoma rządami w kwestyi wspomnianej uchwały kongresu i stawia Grecyę w błędnem kole, podsuwając trudności nie do pokonania W obec takiej postawy W. Porty, która stara się o to, aby uchwały kongresu spełzły na niczem, uważa rząd krolewski obecną chwilę za odpowiednią, aby udać się do mocarstw z prośbą o medyacyę, do której udziela im prawa 24 artykuł traktatu berlińskiego. Próby podjęte dotąd celem porozumienia się z W. Portą przekonały nas, że bez pośrednictwa mocarstw zgoła niemożliwe są choćby tylko wstępne prace do przeprowadzenia uchwał kongresu. Rząd królewski nie otrzymawszy żadnej oficyalnej wiadomości o treści memoryału wystosowanego przez W. Portę do mocarstw, nie może wiedzieć, czy rząd otomański ma prawo spodziewać się odpowiedzi od mocarstw. Rządowi królewskiemu nie wolno zachować się bezczynnie i oczekiwać faktu, od którego Savfet basza czyni zawisłą odpowiedź. Ale przypuściwszy nawet, że Porta ma prawo do otrzymania odpowiedzi mocarstw, to nasza prośba o medyacyę nie może prawu temu przynieść ujmy — rząd królewski nie waha się tedy przedłożyć mocarstwom niniejszej prośby o pośrednictwo. Upraszam więc pana, abyś udał się do ministra spraw zewnętrznych i prosił rząd, przy którym jesteś akredytowany, o wykonanie prawa pośrednictwa pospołem z mocarstwami wymienionemi w 24 artykule traktatu berlińskiego. Niniejszą notę zechcesz pan odczytać i zostawić jej kopię Jego Ekscelencyi ministrowi spraw zewnętrznych“.

KRONIKA

— **W galicyjskich pułkach** mianowani dalej: w oddziałach artyleryi kapitanami I klasy kapitanowie II klasy Edward Spinka i Tymoteusz Layée; kapitanami II klasy porucznicy Franciszek Arsenschegg i Leopold Marik; porucznikiem podporucznik Oskar Melzer.

W oddziałach inżynierskich: kapitanami I klasy kapitanowie II klasy Wiktor Ludkiewicz i Leon Sas Łucki; kapitanami II klasy porucznicy Maryan Gawłowski i Fryderyk Łępkowski.

W rezerwie mianowani: porucznikiem podporucznik Adam Wagner. W oddziałach jezdnych: rotmistrzami I klasy rotmistrze II klasy Filip ks. Hanau i Ryszard br. Suttner; porucznikiem podporucznik Robert Maya. W oddziałach artyleryi: podporucznikiem kadet Henryk Bernstein.

Dr. Emanuel Arzt, lekarz pułkowy przy komendzie rezerwy pułku piechoty nr. 41 mianowany lekarzem sztabowym przy komendzie rezerwy pułku piech. nr. 58.

Kapitan rachmistrz II klasy Aleksander Koch, mianowany kapitanem rachmistrzem I klasy przy filialnych składach moderunkowych w Jarosławiu; podporucznik rachmistrz Antoni Torczyński porucznikiem rachmistrzem przy komendzie pułku piech. nr. 58, a sierżanci i kadeci rachmistrze Józef Jezewicz, Franciszek Lober i Wincenty Ferschmann, podporucznikami rachmistrzami w pułkach galicyjskich.

Podpułkownicy: Abraham Loncarevic, Alojzy Matuschka Wendenkron i Jan Schrodt przeniesieni w równym stopniu pierwszy z pułku piech. nr. 41 do pułku piech. nr. 16, drugi z pułku piech. nr. 15 do pułku piech. nr. 28, a trzeci z pułku piech. nr. 24 do pułku piech. nr. 29.

Major tytularny Feliks Rogoyski, ze szwadronu ułanów landwery galicyjskiej nr. 3, przeniesiony w stan spoczynku.

* **Samobójstwo.** Wczoraj po południu zachorował nagle w szynku pod l. 11 przy ulicy Łyczakowskiej Stefan Kaszycki, lokaj, rodem z Sanockiego. Zabrano go do szpitala, gdzie mimo wszelkiej pomocy lekarskiej o godzinie 7 wieczór zakończył życie. Pokazało się, że nieszczęśliwy struł się, zażywszy fosforu z zapałek. Znaleziono przy nim list, z którego domyślać się można, że powodem samobójstwa było niesłuszne posądzenie o kradzież.

* **Kradzież z wozu.** Wczoraj wieczór skradziono wachmistrzowi Michałowi Malinie i nadporucznikowi E. baronowi Magdeburg z 7 pułku ułanów, który obecnie przebywa na manewrach w Krotoszynie, dwa pakieciki, które leżały w tyle za siedzeniem na wozie, przykryte kocem. Złodziej skraść je mógł albo przed kawiarnią p. Müllera na placu Bernardyńskim lub na drodze d Zielonej rogatki. W jednym pakieciku było kilkanaście sztuk bielizny nadporucznika M. znaczonej E. M., cenionej na 100 zł.; w drugim była bielizna wachmistrza znaczona M. M., 80 zł. drobnemi pieniądzmi po 10 i 20 ct., i książeczka z notatkami, na której odszukaniu poszkodowanemu najwięcej zależy.

* **Podejrzane indywidum** w węgierskiem ubraniu błąka się obecnie po domach. Jest podejrzenie, że przy korzystnej sposobności okrada pomieszkania. Wczoraj skradł pod l. 39 przy ulicy Piekarskiej z otwartego pomieszkania, w którem nikogo nie zastał, surdut, spodnie i kamizelkę brunatnego koloru i parę butów.

* **Napad**. Stanisław Mrozowski, kucharz w kasynie towarzystwa *Frohsin*, doniósł c. k. policyi, że zeszłej nocy po godzinie pierwszej, na Rurach, gdy powracał do domu, napadło go dwóch nieznajomych mężczyzn. Wskutek krzyku, jakiego narobił napadnięty, uciekli złoczyńcy. Jeden z nich był młody, średniego wzrostu, ubrany w krótkim surducie i popielatej kamizelce.

* **Usiłowane samobójstwo**. Marcin Grządecki, rębacz, powiesił się wczoraj wieczór na ramie od okna w swojem pomieszkaniu l. 23 przy ulicy Blacharskiej. Dawał jeszcze znaki życia, gdy go odwożono do szpitala.

§ **Na poczcie lwowskiej** oddano w sierpniu roku bieżącego 190.885 listów prywatnych niepoleconych, (między któremi było 5600 do adresatów miejscowych) 58.987 kart korespondencyjnych, 18.120 przesyłek pod opaską, 9344 przesyłek z próbkami, 158.904 egzemplarzy gazet, 70.988 listów urzędowych, 21.989 listów poleconych, 9.792 przekazów na kwotę 654.385 zł, 32.183 przesyłek wartościowych (między któremi 8.141 za pobraniem w łącznej kwocie 72.608 zł.) ogółem 571.192 przesyłek, a zatem o 8.508 więcej niż w sierpniu roku zeszłego. Nadeszło zaś do Lwowa 127.948 listów prywatnych niepoleconych, (między któremi 5600 od nadawców miejscowych), 46.685 kart korespondencyjnych, 33.021 przesyłek pod opaską, 4.703 przesyłek z próbkami, 25.010 egzemplarzy gazet, 44.391 listów urzędowych, 24.896 listów poleconych, 10.751 przekazów na kwotę 314.555 zł. w. a., 22.994 przesyłek wartościowych, (między któremi 668 za pobraniem w łącznej kwocie 9.770 zł. w. a.) ogółem więc nadeszło 340.399 przesyłek t. j o 8.873 więcej niż w sierpniu roku zeszłego.

— **Powtórnie kwitną** teraz jabłonie także w naszym ogrodzie botanicznym.

— **Henryk Stanley,** znany badacz Afryki, przybył do Anglii z zamiarem dania w większych miastach tamtejszych stu odczytów o swych odkryciach geograficznych.

— **Gospodarze** w Królestwie polskiem i ziemiach sąsiednich niedawno niemałego doznali niepokoju na wiadomość, jakoby w okolicach Suwałk pojawił się straszny amerykański niszczyciel ziemniaków, chrząszczyk *colorado*. Pogłoska o pojawieniu się tej plagi utrzymywała się tak uparcie, ze właściwe władze ujrzały konieczność sprawdzenia. Jakoż według petersburgskiej *Gaz. Rol.* zażądano z Petersburga kilku okazów chrząszczyka, który się pojawił na ziemniakach w okolicach Suwałk, a z badań sekretarza tamtejszego Towarzystwa entomologicznego okazało się, że nie jest to wcale chrząszczyk *colorado*, a tylko rozwinięta całkowicie takzwana „boża krówka“ *Coccinella bipunctata, C. septempunctata.* Poczwarki tych chrząszczów nietylko nie są szkodliwe, lecz i owszem uchodzą za pożyteczne, wyjadają bowiem pchlice niszczące rośliny. Z Suwałk mają być raz jeszcze przesłane do Petersburga okazy i wtedy zapewne kwestya stanowczo będzie rozstrzygnięta. Tymczasem godzi się zauważyć, że wzięcie poczwarki „bożej krówki“ za poczwarkę chrząszcza *colorado*, jest pomyłką bardzo możebną ze strony nieentomologów. W roku zeszłym donoszono z rozmaitych miejscowości w Niemczech o ukazaniu się chrząszcza *colorado*, lecz wszystkie owe doniesienia, z wyjątkiem dwóch wypadków, okazały się błędnemi, brano bowiem „bożą krówkę“ *Marienkäfer, Sonnenkäfer* za chrząszcza *colorado*. Takaż sama pomyłka dała prawdopodobnie powód do twierdzenia w roku zeszłym, jakoby chrząszcz *colorado* nie był nowością w Europie, lecz znajdował się w niej od dawna.

— **Przerwanie chmury** w połączeniu z wichrem i gradem d. 15 b. m. w miejscowościach Sobinie i Cheinie pod Unhasztem w Czechach zrządziło dotkliwe szkody. Woda stała na polach dwie stopy wysoko.

— **Wystawa paryska.** W dzienniku *France* proponuje p. Girardin, ażeby rząd bądź na rachunek państwa, bądź też miasta Paryża, przedłużył wystawę powszechną o rok cały. W takim razie wystawa zostałaby z końcem października zamkniętą, ci z wystawców,

którzyby nie mogli dłużej zostawić swych okazów, zabrali by je w ciągu zimy, a miejsce ich tymczasem zajęliby inni i wystawa w maju roku przyszłego z odnowioną treścią zostałaby powtórnie otwartą.

— **Teatrzyk polski,** jak donoszą warszawskie *Nowiny*, zamierza pewien przedsiębiorca urządzić w Berlinie i w tym celu za pośrednictwem osoby trzeciej stara się zaangażować jedno z bawiących w Warszawie ogródkowych towarzystw dramatycznych.

— **Święcenie niedzieli,** jak wiadomo, w żadnym kraju nie jest przestrzegane z taką ścisłością, jak w Ameryce północnej, gdzie w dni niedzielne faktycznie spoczywa wszelkie rękodzieło i handel. W ostatnich czasach jednak ciało ustawodawcze Stanu Pennsylwanii poszło jeszcze dalej w odnośnym rygorze, wznowiło bowiem ustawę „sabbatową“ z roku 1794, która zakazuje wszelkich bez wyjątku czynności w dni niedzielne, „które powinny być poświęcone wyłącznie rozmyślaniu i modlitwie“. Ustawę tę przeprowadził pewien były urzędnik kolejowy a obecnie członek legislatury pennsylwiańskiej, który utraciwszy posadę przy kolei, mści się teraz na zarządzie tejże w ten sposób, że maszynistów, którzy w niedzielę prowadzą pociągi, każe aresztować.

— **Skandaliczny proces** w sprawie kradzieży brylantów z sypialni pani Ratazzi w Paryżu, zakończony został we czwartek. Sprawca kradzieży Moralès, korespondent paryski madryckiej *Correspondencia*, uznany został winnym i skazany na jednoroczne więzienie.

— **Żółta febra,** według depesz dzienników angielskich z Jamajki, pokazała się także w Port Royal, lecz dotąd nie występuje tam epidemicznie. Zaprowadzono tam jednak kwarantanę dla okrętów.

— **Wielkie pokłady soli** kamiennej odkryto w głębokości 152 metrów pod ziemią w kopalniach innowrocławskich, w Poznańskiem, po czteroletnich poszukiwaniach i pompowaniu wody z podziemia.

— **Ofiar katastrofy** z dnia 3 b. m. na Tamizie pod Woolwich, wydobyto z rzeki do dnia 15 b. m. ogółem 625. Uratowanych osób zgłosiło się do dnia tego 130. Z ofiar tylko 6 kobiet, 3 dzieci i jednego mężczyzny nie zdołano rozpoznać.

— **Zuchwały rozbójnik,** Arab Bu Guerra, który od lat 29 niepokoił Algieryę wymykając się ciągle nader zręcznie ścigającym go żandarmom francuskim, ujęty został niedawno i stracony wraz z towarzyszami swoimi Jakkolwiek w czasie śledztwa wypierał się stanowczo zarzucanych mu zbrodni, przed śmiercią przecież złożył szczegółowe wyznanie swej winy, Bu Guerra był bezwzględnym zwłaszcza dla kolonistów europejskich, których bez litości mordował, natomiast oszczędzał ludność arabską, w oczach której stał się postacią niemal mityczną, jak drugi Robin Hood. Widzieli w nim Arabowie mściciela krzywd swoich na *frenkach*. Bu Guerra do ostatnich czasów był postrachem kolonistów algierskich, którzy drżeli na samo imię jego. Przebywał najczęściej na terytoryum tunetańskiem, zkąd tylko łupieżcze wycieczki od czasu do czasu urządzał do Algieryi. Obawiano się jego ucieczki z więzienia do tego stopnia, że dniem i nocą stali przy nim żandarmi, a podczas przesłuchania trzymali go za ręce.

— **W przystani** Dunkierki, w nocy na 17 b. m. zgorzał trzymasztowiec amerykański *Lavinia*. Ogień, jak się zdaje, podłożony był przez samych majtków dla zatarcia śladów popełnionej przez nich innej zbrodni. Aresztowano w skutek tego całą załogę pogorzałego okrętu.

— **Sprostowanie.** We wczorajszym odcinku na stronie drugiej, w szpaltce drugiej dwuwiersz zacytowany ma opiewać:

„Tak życie narażać, szaleństwo i *grzech!*“
„Ja powinnam i muszę ocalić *ich!*“

Drugi wykaz datków

na rannych żołnierzy armii okupacyjnej i ich rodzin.

(Ciąg dalszy.)

Za pośrednictwem c. k. Starostwa w Brzeżanach: gotówką pp. br. Lederer 5 zł., Mauthner 5 zł. i bandaże, bra Czechowiczowa 5 zł., Motusz 5 zł. i bandaże, Gersdorf 4 zł., Matłachowski 2 zł., Waadruszka 2 zł., Petrini 2 zł., Wilczek 5 zł., Kowalski 2 zł.. Düll 1 zł., Adam 3 zł., Gauszer 5 zł., Garczyńska 70 ct., Szydłowska 2 zł., Zawadzka 3 zł., Newe 1 zł., J. R. 1 zł., Solecka 2 zł., Janiszewska 1 zł., Past 3 zł., Majoroś 1 zł.. Jasiński 1 zł., Gärtler 2 zł., Lischka 2 zł., Szostkiewicz 1 zł., Laskowski 1 zł., Finkelstein 1 zł., Hofmann 1 zł., Rohr 1 zł. Borysiewicz 1 zł., Eisenberg 1 zł.. Giliczek 2 zł., Hohenauer 1 zł., Blumenfeld 1 zł., Kaflińska 1 zł., Lorsch 2 zł., Kropatschek 1 zł., de Betta 1 zł., Merl 5 zł., Czaczkowski 1 zł.. A. Merl 2 zł., Chełmińska 1 zł. Lewicki [illegible] zł. Spitzer 1 zł., Janowska 1 zł., Radecka 1 zł., Hołyńska 40 ct., F. Düll 3 zł., Orzeł 1 zł., Rozwadowska 1 zł., Hlebowicki 2 zł., Milkowicz 1 zł., Serkowska 2 zł., Aktyl 1 zł. Giela 2 zł., Jäger 1 zł., Żurakowski 1 zł., Kurowski 2 zł., Lichtenstein 1 zł., Stopczyński 1 zł., Diakowicz 1 zł., Sabatowska 1 zł., Kordecki 1 zł., Herwy 50 ct., Dembiński 50 ct. Zauderer 2 zł., Dzbański 2 zł. Madejski 2 zł., Matkowska 2 zł., Bissinger 1 zł., Gottlieb 5 zł., Kozłowski 1 zł., Lieber 5 zł., Nathanson 5 zł., A. Nathanson 5 zł., Fadenheeht 2 zł., Simon 5 zł., Rappaport 4 zł., Rawicz 2 zł., Fried 5 zł., H. Rappaport 5 zł., Dawid 1 zł., Pasławski 1 zł., Jałowicki 1 zł., Jabr 5 zł., Zimrosz 1 zł., Brückner 5 zł., Neuburg 2 zł., Szapira 1 zł., Weidmann 1 zł., Lorie 1 zł., Landau 1 zł., Majblum 3 zł., Felber 1 zł., Krzyżanowski 2 zł., Nowosielski 2 zł., Irzykowski 5 zł.. Soniewicki 2 zł., Rzuchowski 1 zł., Horodecki 20 ct., Flach 1 zł. Margulies 2 zł.. Maciszewski 2 zł., urzędnicy c. k. sądu powiatowego 10 zł.; bielizna i szarpie: gminy Medowa, Mieczyszczów i Sarauczuki 73 klg. razem 223 zł. 30 ct. i 73 kl. bielizny.

Za pośrednictwem c. k. Starostwa w Brzozowie: gotówką pp. ks. Stanisław Kloczkowski 2 zł. 50 ct., Bonawentura hr. Bukowski 5 zł., ks., Feliks Piękosz 1 zł. 6 ct., Robert Foedrich 1 zł. 50 ct. i szarpie, urząd parafialny w Brzozowie 6 zł., gmina Turzepole 2 zł. 17 ct., gmina Buków 1 zł. 50 ct., gmina Jasionów 2 zł. 24 ct. gmina Wzdów 1 zł. 80 ct., gmina Zmiennica 1 zł. 23 ct.; szarpie i bandaże pp. Henryk Illukiewicz, Teresa Gumowska, Michał Witoszyński, obszar dworski Wzdów i gminy Haczów, Malinówka, Dynów, Dydnia, Jabłonica polska i Orzechówka, razem 25 zł. i 16 pakietów szarpii i bandaży.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Rohatynie: gotówką pp. Reinhold & Buber 10 zł.; szarpie i opaski: gminy Fraga, Luczyńce, Oskrzesińce, Zalipie, Żurów, Kołokolin, Koniuszki, Potok, Załuże, Ujazd, Czercze, Putiatyńce, Babuchów, Ruda, Jahłusz, Puków, Podmichałowce, Psany, Dehowa, Wierzbołowce, Chocboniów, Jabłonów, Podgrodzie, Poświerz, Lipica górna, Knihynicze, Firlejów, Podwinie, Wyspa, Załanów, Bybło, Zołczów, Dubryniów, Czahrów, Perenówka, Kutce, Cześniki, Dytiatyn, Jawcze. Obelnica, Kleszczówna, Podburze, Lipica dolna, Czerniów, Zagórze konkolnickie, Konkolniki, Dziczki i Nowoszyn, Bieńkowce, Podkamień i Rohatyn; siostry miłosierdzia w Bursztynie i p. Wanda Tustanowska; razem 10 zł. i 61 pakietów szarpii i opasek.

Za pośrednictwem c. k. Starostwa w Skałacie:. pp. Mina Ebermann 20 zł., Edward Gorecki 5 zł., Julia hr. Pinińska 16 koszul i 1 kl. szarpii; bandaże bieliznę i szarpie: pp. Edward Zawistowski 6 koszul i 2 kl. szarpii i 25 bandaży Hillig Morgenstern 2 sztuki płótna i 20 koszul, Izajasz Rosenstock 1 sztukę płótna, Agata Rosenstock 1 sztukę płótna. Adolfina Bromirska 6 bandaży 1 kl. szarpii i 5 kompresów, gminy Zadnieszówka 6 zł. i bieliznę, Staromiejszczyzna bieliznę i płótno, Panasówka 50 ct., Kamionki bieliznę, Kokuszyńce bieliznę. Mołczanówka bieliznę, Panasówka bieliznę, Orzechowiec bieliznę, Czernizsówka bieliznę, Dorofijówka bieliznę, Supranówka bieliznę, Hałuszczyńce bieliznę, Mysłowa 5 zł. 50 ct. i bieliznę, Rosochowaciec bieliznę, Poznanka hetmańska 5 zł. i bieliznę. Ostapie 5 zł., Horodnica bieliznę, Rasztowce bieliznę, Dubkowce bieliznę, ks. Mikołaj Łużnicki 5 zł., p. Getzel Jawetz 5 zł. i bieliznę; razem 57 zł., szarpie, bielizna i płótno.

(Dokończenie nastąpi)

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch na galicyjskich kolejach był równy ruchowi w ubiegłym tygodniu (od 7go do 14go września). Transport owiec z Podwołoczysk zawsze jest znaczny. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 7·50 zł. do 8·65 zł., żyta 4.75 zł. do 5·50 zł., jęczmienia 4·75 zł. do 7·50 zł., owsa 4·50 zł. do 5 zł., kukurudzy 4·75 zł. do 5·75 zł., grochu kuchennego 6·75 zł. do 7·75 zł., grochu pastewnego 5 zł. do 6 zł., fasoli 8·50 zł. do 8·75 zł., wyki 3·75 do 4·10 zł. koniczyny 30 zł. do 42 zł., anyżu płaskiego 30 zł. do 43 zł., kminku 27 zł. do 31 zł., rzepaku zimowego 8 zł. do 12·25 zł., rzepaku letniego 11 zł. do 11·25 zł., lnianki 8·75 zł. do 10 zł. nasienia lnianego 9·75 zł. do 10·75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 32 zł. do 32·50 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 13,034.600 kilogramów i 23.096 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 2,073.200, mąki i wyrobów mącznych około 222.900, nasion olejnych około 686.900, drzewa budulcowego i opałowego około 85.300, nafty i wosku ziemnego około 47.600, spirytusu około 58.500, jaj około 220.000 i węgli kamiennych około 455 900 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 1.292 sztuk wołów, 5.147 sztuk nierogacizny i 16,657 sztuk owiec. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,281.400 kilogramów i 4.467 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 2,805.000 kilogramów 1.442 sztuk wołów, 3.950 sztuk nierogacizny i 425 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku Wschodowi 1,476.400 kilogramów i 92 sztuk różnego bydła Transporty składały się ze zboża różnegorodzaju 910.000, mąki i wyrobów mącznych 120.000, spirytusu 24.000, produktów zwierzęcych 69.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,504.500, wapna 4.000 i węgli kamiennych 114.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1.592.602 kilogramów i 602 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 20.120, mąki i wyrobów mącznych 73.000, drzewa budulcowego i opałowego 787.430, nafty i wosku ziemnego 970, spirytusu 10.924, jaj 11.979, soli 28 367 i kamieni 20.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 356 sztuk wołów 242 sztuk nierogacizny i 4 sztuk koni. — Ruch towarowy na 1szej węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w czasie od 16 do 31 lipca 1878 ogółem 4,535.250 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 200.380, mąki i wyrobów mącznych 510.070, wiktuałów 100.930, towarów kolonialnych 24.140, manufaktów 6,750, wina i piwa 31.080, spirytusu 19.440, mięsa 4.300, soli 343,200, tytoniu 18.560, skór 4.490, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,855 830, nafty 25.410, wosku ziemnego 130.830, odpadków 67.390, żelaza 47.310, wapna i kamieni 81.660, szkła 23.010, olejów 7.383, wody mineralnej 2.940, cementu 1.390 i różnych towarów 27.660 kilogramów. — Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w czasie od 16 do 31 lipca 1878 ogółem 4,536.590 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 238.050, mąki i wyrobów mącznych 265.010, wiktuałów 6.810, towarów kolonialnych 53.180, manufaktów 6.770, wina i piwa 147.160, spirytusu 45.470, mięsa 24.450, soli 133.600, tytoniu 2.680, skór 9,130, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,282.340, nafty 106.140, wosku ziemnego 587.120, mazi 53.240, odpadków 950, żelaza 173.190, wapna i kamieni 153.990, szkła 2.410, olejów 10.320, wody mineralnej 2 960 i różnych towarów 232.490 kilogramów.

— **Walne zgromadzenie** galicyjskiego towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego w połączeniu z wystawą pszczelniczo-ogrodniczą odbędzie się w dniach 23 i 24 września w Brodach. Karty uczestnictwa i zniżenia ceny jazdy wydają się w biurze centralnego zarządu towarzystwa, ulica Łyczakowska l. 6. Cena jazdy ze Lwowa do Brodów wynosi: II klasą 4 zł. 26 ct, III klasą 1 zł. 67 ct.

OSTATNIA POCZTA

Journal des Debats podaje następujące szczegóły o przebiegu rokowań między Dywanem a Midhatem baszą. Około 25 sierpnia turecki ambasador w Londynie, Musurus basza, zawiadomił Midhata, że sułtan gotów powołać go do kraju, jeżeli o to sam prosić będzie. Midhat basza odpowiedział dnia 31 sierpnia „dziękując sułtanowi za wspaniałomyślną inicyatywę jego i oświadczając, że życzy sobie wraz z rodziną powrócić do Turcyi i osiąść w miejscu, które sam obierze, do Stambułu bowiem nie może wrócić wśród obecnych okoliczności.“ Na to odpowiedział sułtan depeszą telegraficzną, którą d. 16 b. m. wręczył Midhatowi baszy turecki ambasador w Paryżu, Aarifi basza, a która oświadcza, że sułtan przyjmuje z zadowoleniem list Midhata z d. 31 sierpnia i prosi go usilnie, ażeby zechciał udać się na Kretę. Skoro się na to zgodzi, odwiezie go okręt rządowy na miejsce wskazane, a wysoki dostojnik pałacowy powita go w chwili wstąpienia na ląd.“ Midhat wyjedzie tedy w przeciągu tego tygodnia z Paryża i uda się do Marsylii, gdzie wsiądzie na okręt i odpłynie na Kretę. Inne dzienniki donoszą, że sułtan kazał rodzinie Midhata baszy wypłacać miesięcznie po 200 funt. szterlingów, jemu samemu zaś dał 1000 funt. szterl. na koszta podróży. Według najnowszych dyspozycyj miał Midhat przedwczoraj wyjechać z Paryża. *Temps* uważa za rzecz pewną, że Midhat stanie wkrótce na czele spraw państwowych. Nie będzie on ani ślepem narzędziem w rękach Anglii, ani też systematycznym przeciwnikiem Rossyi, zapomni zupełnie o przeszłości i starać się będzie tylko o zreorganizowanie pozostałych resztek państwa tureckiego. Pogłoska o powołaniu Mahmuda Nedhina baszy nie ma żadnej podstawy.

Pall Mall Gazette donosi z Terapii, że gen. Skobelew oświadczyć miał publicznie, iż Rossya mimo traktatu berlińskiego zatrzyma w Bułgaryi 100.000 a w Rumelii 45.000 wojska.

Za przypuszczeniem, iż powstanie w górach Rhodope jest podtrzymywane przez rząd turecki, przemawiać się zdaje fakt, który opowiada stambulski korespodent *Pol. Corr.* Naczelnik powstańców Idaijet basza, Anglik St. Clair, wystosował do kajmakama pewnego okręgu pismo z wezwaniem, aby mu przysłał ochotników i broni. Pismo to jest zredagowane w tonie rozkazującym i powiada między innemi dosłownie: „Musisz wiedzieć, że działam i mówię w imieniu sułtana, którego rozkazy spełniam i którego reprezentantem jestem w tym całym kraju“. Kajmakam nie chciał usłuchać rozkazu i podał się do dymisyi.

Grecya doznała fatalnego rozczarowania a rekryminacye i żale przeciw Anglii stają się w Atenach z każdym dniem gwałtowniejsze. Stambulski korespondent *Polit. Corr.* donosi, że Layard zawiadomił Portę w oficyalnej a greckiego posła Conduriotisa w poufnej drodze, że Anglia nie przyłączy się do interwencyi mocarstw na korzyść Grecyi. Anglia nie podpisze zatem zbiorowej noty, którą gabinet berliński zamierza wystosować do Porty. Anglia chce utrwalić swoje stosunki z Portą a Layard przekonał się, że oświadczenie się gabinetu londyńskiego za nowem umniejszeniem dzierżaw sułtańskich byłoby fatalnym błędem politycznym. Zresztą groźne stanowisko albańskich muzułmanów przybiera coraz gwałtowniejszy charakter a Porta musi się liczyć z tym faktem. Trudno przewidzieć, co poczną Grecy. To pewna jednak, że wojowniczego tonu dzienników ateńskich nie należy brać na seryo. Wprawdzie urlopowani oficerowie greccy zostali powołani pod chorągwie a trzech agentów zakupowało tu od Rossyan konie dla armii greckiej; ale okoliczność ta nie dowodzi jeszcze, aby Grecy zamierzali natychmiast rozpocząć walkę. Prawdopodobniejszą jest rzeczą, że będą oczekiwali rezultatu kroków, które uczynią inne państwa.

Podług dość autentycznych wiadomości siły powstańcze w Liwnie składają się z 2 batalionów redyfów, 1 batalionu nizamów, 400 jeźdźców i około 2000 powstańców. Właściwa forteca, która już od dawna nie zasługuje na tę nazwę i jedynie w chrześcijańskich powstańcach wzbudzać mogła trwogę, została od biedy zrestaurowana. Na pół zapadłe zewnętrzne wały naprawiono, rowy wyżłobiono głębiej, i założono kilka szańców po zachodniej stronie miasta. Oprócz 8 starych, gładkich dział znalezionych w *barutanie* (wieży prochowej) rozporządzają powstańcy tylko 3 działami nowszej konstrukcyi. Zato posiadają wielkie zapasy amunicyi. Uzbrojenie powstańców pozostawia wiele do życzenia, i tylko 800 ludzi ma karabiny Snidera, które przywieziono z Serajewa, podczas gdy reszta uzbrojona jest w stare karabiny. Zapasy żywności wystarczą co najwyżej na trzy lub cztery tygodnie, a opór nie będzie mógł trwać długo wobec artyleryi austryackiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 września. Według urzędowych depesz fmp. Jowanowicza z 19 b. m. pacyfikacyę Hercegowiny w ogóle można uważać za dokonaną. Jowanowicz wyruszył 11 b. m. z większą częścią dywizyi z Mostaru ku najważniejszym miejscowościom wschodniej Hercegowiny, celem przeprowadzenia pacyfikacyi. Na Domanowice, Stolacz, Dabar, Fatrica i Bela Rudina dotarły wojska dnia 16 b. m. po uciążliwych marszach przez bardzo trudny teren z wielu wąwozami do Biłku i zajęły bez oporu tę miejscowość ważną z powodu zbiegających się w niej dróg i otoczoną warownemi blokhauzami. Jowanowicz z większą częścią dywizyi wyruszył dalej ku Trebinji a jedną kolumnę wysłał ku Gacku (Metokia), zkąd już przedtem nadeszło oświadczenie, że ludność się poddaje. Dnia 18 b. m. wojska dotarły do Trebinji i połączyły się bezpośrednio z znajdującą się już tamże brygadą Nagy Razem z tą brygadą zamierza Jowanowicz wyruszać ku Korjenicom i Kło-

bukowi celem złamania oporu tamtejszych powstańców, co ułatwi mu znacznie lojalne i stosowne zachowanie się Czarnogórców okazywane zawsze dotąd a szczególnie podczas powyżej wspomnionego marszu. W tej oględnie przedsięwziętej i dzięki wytrwałości dzielności i karności naszych wojsk dokonanej wyprawie nie spotkano się nigdzie z uwagi godnym oporem. Wszędzie zorganizowano władze i polityczną administracyę a tem samem pacyfikacyę Hercegowiny w ogóle można uważać za ukończoną. Dłuższy czas zadaniem cesarskich wojsk będzie strzedz ludności i popierać ją wobec wałęsających się band oraz wykonać repatrjacyę wychodźców.

Fmp. Stubenrauch dokonał bez trudności rozbrojenia w kaimakamacie Priedor.

Wiedeń, 20 września. Komunikat ministerstwa wojny oświadcza wobec doniesień dzienników na podstawie wykazów wszystkich wojskowych szpitali, że między rannymi żołnierzami nie ma tam pokaleczonych.

Berlin, 20 września. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi wybranej dla ustawy o socyalistach przyjęto §. 1 w brzmieniu przez Laskera projektowanem 13 głosami przeciw 8 (6 z centrum i 2 z stronnictwa postępowego).

Belgrad, 20 września. W skutek podjętej przez wojska cesarskie w Posawinie koncentrycznej akcyi już teraz małe oddziały powstańców często przekraczają granicę serbską. Powstańcy zostają zaraz na granicy rozbrojeni i będą internowani w kraju. Rząd serbski postanowił wzmocnić w razie potrzeby kordon na granicy.

Wiedeń, 21 września. (*Tel. pryw.*) Szef sekcyjny generał Bibra udał się z polecenia ministra wojny na krótki czas do Serajewa. Projekt statutu organizacyjnego, wypracowany dla Bośnii i Hercegowiny, dzieli te kraje na sześć obwodów: serajewski, mostarski, banialucki, trawnicki, zwornicki i bihacki. Ostateczna decyzya w sprawie organizacyi kraju zależy od gen. Filipowicza.

Porta otrzymać miała wiadomość, że 10.000 Albańczyków wyruszyło z Kossowy ku Mitrowicy, aby miejscowość tę zająć w imieniu ligi albańskiej. Rossya popiera gorliwie myśl kooperacyi serbsko-czarnogórskiej przeciw Albańczykom.

Prowizoryczna kolej żelazna między Brodem a Zienicą gotową będzie z końcem września do Derbentu, a w połowie października aż do Doboju.

Rzym, 21 września. Generalny sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych wystosował okólnik do prefektów z poleceniem surowego przeprowadzenia zarządzeń przeciw rozbójnictwu.

Rzym, 20 września. (*Tel. pr.*) Dzienniki donoszą, że rząd zadekretował organizacyę 38 kompanij strzelców alpejskich, które stale utrzymywane być mają na stopie wojennej. *Gazetta Ufficiale* ma ogłosić jutro to rozporządzenie.

Londyn, 21 września. *Times* dowiadują się, że Rossya zawiązała rokowania z Portą, celem ułożenia osobnego stanowczego układu na podstawie tych stypulacyj traktatu san-stefańskiego, które wyłącznie odnoszą się do Rossyi i Turcyi a w traktacie berlińskim nie zostały poruszone.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 września 1878, godzina 2 min. 18. Losy kredytowe 163·25, Węg. akcye kredyt 201·75. Akcye anglo-austr. 98·75 Akcye banku Union 67.25, Akcye kolei Karola Ludwika 233·25, Akcye kolei północnej 203·50, Akcye kolei południowej 71·—, Akcye kolei Alföld 116 25, Akcye kolei Elżbiety 158 50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 126·50 Akcye kolei węg. północno-wschodn. 113 25, Akcye kolei Rudolfa 117·25, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 63 75, Galic. oblig. indemn. 83 50 Losy z r. 1864 137.50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 110·25, Akcye banku obrotowego 101·25. Losy tureckie 23·75, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej, 256 50 Akcye banku związkowego 100·—, Rubel papierowy 1·20½, Wiedeńskie losy 90 25. Węgierskie losy 78·—, Mark. niem. 57·75 Węgierska renta —·—. Usposobienie stłumione.

Wiedeń, dnia 20 wrzesnia, godzina, 4, minut —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austr. 98·75, Akcye banku Union —.—, Kolej Kar. Ludw. 233·25, Południowa 71·—, Renta pap. —·—, Galic. bank. hyp. 90.—, Gal. oblig. indemn. 83·—, Gal. listy zastaw, banku włośc. 88·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Rubel papierowy 1.20. Usposobienie —

Wiedeń, dnia 21go września, godzina 10 minut 36. Akcye kredytowe 231·60. Anglo-Austr. 98·75, Unionsbank 67·—, Kolej Karola Ludwika 233·—, południowa 71·— Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleonsdor 9·37. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Kozłowski

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 21 września 1878 o godz. 7 rano
Barometr 734.33mm. Psychrometr suchy 13°5C. Psychrometr wilgotny 12°0C. Prężność pary 9·4mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 8 Wiatr SE2. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza + 11.0°R. Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 września 1878.

Hotel George'a.

Pp. K. hr. Tarnowski z Rossyi. W. Bogdański z Zurawicy. K. Ochocki z Białobożnicy. W. Pol z Rossyi. K. Szeliski z Chodaczkowa. T. Dietz z Rossyi. W. Hammer z Saaz. K. Böttcher z Bremen.

Hotel Europejski.

P. J. Grossmann z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. F. Lechowski z Obertyna. T. Wartanowicz z Bukaresztu. W. Helmsky z Wiednia. M. Wirthheim z Berlina. J. Beier z Berna.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. W. Leżański z Kołomyi. B. Eminowicz z Ludwinowa. W. Puzyna z Martynowa.

Hotel Kuhna.

Pp. R. Körber z Glinian. P. Koziewicz z Smolnicy. L. Pohorecki z Nahorca. E. Wasilkowski z Błyszczowic.

Hotel Warszawski.

Pp. M. hr. Zamoyska z Krakowa. W. Sliwiński z Bercznik. M. Kokurewicz z Toporowa. B. Wierzchlejski z Wierzbowa. M. Ocetkiewicz z Krakowa.

Hotel Krakowski.

Pp. H. Jankowski z Radzichowa. A. Matkowski z Hruszowa. A. Szmatera z Skolego.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. P. hr. Czosnowski do Brodów. R. hr. Krasicki do Rossyi. S. hr. Pruszyński do Krakowa. Dr. Dębicki do Kołomyi. G. Kamiński do Borzykowa. A. Kanel do Tomaszowa. L. Rychlicki do Bronicy. T. Zakrzewski do Brodów.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór i (nr. 4) o godz. 4 min. 5 rano.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 września 1878

	płacą (waluta austr.) zł. ct.	żądają (waluta austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233 —	235 50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	126 50	128 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	250 —	254 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Lw. kredyt. galic. 5% w. a.	85 65	86 50
„ „ „ 4% „	80 25	81 25
„ „ „ 5% okresowe	85 65	86 50
Banku hip. galic. 6% w. a.	90 20	91 10
Listy dłużne „ Z. kr. wł. 6% w. a.	90 —	91 50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)		
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow 6% los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5% m. k.	83 50	84 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6% w. a.	90 —	91
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90 —	91 25
5. Losy Miasta Krakowa	14 25	15 50
„ Stanisławowa	19 —	21 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 46	5 56
Dukat cesarski	5 51	5 61
Napoleondor	9 34	9 43
Półimperyał	9 56	9 70
Rubel rosyjski srebrny	1 71	1 81
„ papierowy	1 19¾	1 21½
100 marek niemieckich	57 40	58 40
Srebro	100 —	101 50
Kupony w srebrze	99 50	101 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 18 września 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	60.35	60.50
luty-sierpień	60.45	60.60
Jednolity dług Państwa w srebrze. styczeń-lipiec	62.—	62 20
kwiecień-październik	62.—	62.20
Losy z roku 1839 całe	324.—	326 —
„ „ 1839 piąta część	320.—	322. —
„ „ 1854 po 250 złr.	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.75	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120 50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	137.50	138.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	136.—	137.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24.50	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.25	142 50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	98.50	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.35	71.50
2. Obligacye indemn. 5% za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	81.—	81.50
Galicyi	83.50	84.-
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73.50	74.50
Węgier	77.75	78.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97.25	97.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	230.50	230.75
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	720.—	730.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	781.—	784.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k.	463.—	464.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	159.50	160.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	2033 —	2038 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	232.50	233. —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	126.50	127 —
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	255.25	255.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	71.75	72.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	83 50	84.50
5. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107 50	108.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	91.25	92 50
„ „ „ „ „ „ w 26 „ 7%	95.50	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.50	—.—
„ „ „ „ po 5%	85.40	85.80
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	85.40	85.80
Gal. banku hipot. po 6%	90.—	90.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	88.—	89.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	92 75	93.—
„ „ „ po 5%	86.50	87.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	68.—	68 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	102.25	102.75
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.—	101.50
„ „ „ „ II. emisyi	99.40	99.80
„ „ „ „ III. „	97 50	98.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	78.—
z r. 1867	80 50	81.—
z r. 1868	71.50	72.—
z r. 1872	68.—	68.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	66.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	163.20	163.70
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m	91.50	92 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	28.—	28.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	29.—
Fundacya szpit. Arcyks. Rudolfa	15.—	16.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	19.50	20.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	117.75	118.25
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	28.50	29.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	117 45	117 75
Paryż za 100 fr.	46 70	46.75
Kurs złota.		
Dukąt cesarski men.	5.62.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5 65.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.40.—	9.41 —
Rossyjski imperyał	9 66.—	9 67 —
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	100.30	100.40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 20 września 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	60	60
„ „ w srebrze	62	40
Renta w złocie	71	50
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	794	—
„ „ kredytowego	231	75
Londyn	117	—
Srebro	100	15
Napoleondor	9	36½
Dukat cesarski m.	5	61
100 marek niemieckich	57	75

Dziennik Urzędowy.

(5576) **Ogłoszenie.** L. 6148.

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli, zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia ksiąg gruntowych dla gmin, Tarnawki, Bąkowiec i Śliwnicy dnia 24 września 1878 równocześnie rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Starasól 9 września 1878.

(5544) **Ogłoszenie.** L. 5780.

C. k. Komisya hipoteczna w Limanowy ogłasza, że złożyła arkusza posiadania wraz z sprostowanemi spisami i mapami hipotecznemi, odnoszące się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jaworzny w tutejszem c. k. sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarazem wyznacza się termin na dzień 28 września 1878 w którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Limanowa 19 września 1878.

(5521) **Edykt.**

L. 9313. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że firmę „Schulim Brettholz" fabrykant parkietów w Stanisławowie do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów 1 sierpnia 1878.

(5546) **Edykt.** L. 6801.

C. k. Komisya hipoteczna przy sądzie tutejszym urzędująca czyni wiadomo że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Pikułowice w dniu 28 września 1878 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy

Winniki 18 września 1878.

(5528) **Edykt.** L. 7219.

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, że uchwałą Lwowskiego sądu krajowego z dnia 3 sierpnia 1878 l. 36990 uznanym został Semko Kobak z Prusinowa marnotrawcą — kuratorem jest Mikołaj Kodij.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bełz dnia 19 sierpnia 1878.

(5552) **Edykt.**

L. 7372. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie czyni wiadomem, że przedsięwzięcie uchwałą z dnia 22 czerwca 1878 l. 7372 rozpisanej publicznej sprzedaży realności pod l. k. 32 star. 49 now. w Stanisławowie położonej i do Chai Lei Robinsohn i innych należącej ze względów publicznych wstrzymanem zostało.

Stanisławów 29 sierpnia 1878.

(5524) **Edykt.** L. 12432.

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na podstawie dokonanego wyboru zamianował zarządcą masy konkursowej Majlecha Intratera — Efraima Stieglitza, zaś zastępcą tegoż Mendla Aberdama. Tarnów dnia 29 sierpnia 1878.

(5556 1—3) **Edykt.**

L. 16031. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. up. jest obowiązującem położonego majątku Hirscha Pories w Tarnopolu otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego p. Zarzyckiego a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adw. dr. Axelrada.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem ck. komisarza konkursowego p. ck. radcy sądu kraj. Zarzyckiego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić, a na terminie 19 listopada 1878 o 9 godzinie przedpołudniem płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawiającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż następcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli 30 września 1878 o 4 godzinie po południu, na którym to terminie wierzyciele jawić się, i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu ck. sądu obwodowego w Tarnopolu, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek ck. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej" do wiadomości podawane.

Tarnopol dnia 16 września 1878.

(5566 1—3) **Obwieszczenie.** L. 4881.

C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 30 stycznia 1878 l. 10355 w numerach 79 80 i 81 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego że do przymusowej licytacyi realności pod l. 18w Dobrzanach Piotra Schankweiler własnej na zaspokojenie pretensyi galic. banku hipotecznego mianowicie 5 rat po 32 zł. 20 ct. i reszty kapitału 657 złr. 10 ct. wyznacza nowy termin na 17 października 1878 o godzinie 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę założeniem zniżonego wadyum 74 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 lipca 1878.

(5564 1—3 **Edykt.**

L. 7221. C. k. sąd powiatowy w Nisku oznajmia, że na zaspokojenie pretensyi Isaka Elzholza 261 zł. w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 22 czerwca 1878 l. 10081 odbędzie się publiczny przetarg połowy realności nk. 94 w Rudniku położonej, i do nieobjętej masy Chaskla Fichtenbauma należącej w gmachu sądowym w 3 terminach a to: dnia 2 października, 16 października i 30 października 1878, każdym razem o 10 godz. rano.

Cena szacunkowa 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Protokół egzekucyjnego oszacowania i warunki licytacyi można przejrzeć w kancelaryi tutejszo sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 20 lipca 1878

(5572 1—3) **Edykt.**

L. 47477. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w kiajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Zuzanny Sopotnickiej modystki we Lwowie l. 44 rynek.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adj. sąd. Komarnickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowem zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra. Skowrońskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 października 1878 godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jąkąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 17 listopada 1878 i podać ją na terminie na dzień 20 listopada 1878 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 18 września 1878.

(5565 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4316. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 30 stycznia 1878 l. 10029 w numerach 65, 66 i 67 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 5 w Falkensteinie Fryderyka Hubera własnej na zaspokojenie pretensyi galic. Banku hipotecznego mianowicie 1406 zł. 57 ct. wyznacza się nowy termin na 10 października 1878 o godzinie 10 rano. na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 207 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 lipca 1878.

(5567 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4882. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 31 stycznia 1878 l. 10726 w numerach 72, 73 i 74 Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 71 w Dmytrzu Jurka i Katarzyny Skoczylas własnej na zaspokojenie pretensyi galic. Banku hipotecznego mianowicie 66 złr. 16 ct. 2 rat po 73 złr. 60 ct. i reszty kapitału 1501 złr. 94 ct. wyznacza się nowy termin na 17 października 1878 o godzinie 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 175 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 lipca 1878.

(5539 1—3) **Obwieszczenie.** L. 4719/Df.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 31 października 1878 losowania obligacyj funduszów ind. Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego zostaje, począwszy od 25 września 1878, zastystowane przepisywanie tych obligacyj, które by przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania, przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa,

jako Dyrekcyi funduszów indemn.

We Lwowie dnia 18 września 1878.

(5499 1—3) **Edykt.**

L. 8561. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Zuzannę hr. Komorowską z miejsca pobytu niewiadomą, że w skutek prośby opieki nieletniego Bernarda Seiler jedynego spadkobiercy Wolfa Seiler polecono jej nakazem zapłaty z dnia 12 września 1878 L. 84 38 zapłacenie do trzech dni sumy wekslowej 510 złr. względnie wniesienie w tym czasie zarzutów i że kuratorem dla niej ustanowiono adwokata Warteresiewicza ze zastępstwem adwokata Mijakowskiego, przeto rzeczą jej jest kuratorowi potrzebnej informacyę udzielić lub innego zastępcę obrać.

Złoczów 16 września 1878.

(5498 1—3) **Edykt.**

L. 8560. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia Zuzannę hr. Komorowską z miejsca pobytu niewiadomą, że w skutek prośby opieki nieletniego Bernarda Seiler jedynego spadkobiercy Wolfa Seiler, polecono jej nakazem zapłaty z dnia 12 września 1878 L. 8437 zapłacenie do trzech dni sumy wekslowej 500 złr. względnie wniesienie w tym czasie zarzutów i że kuratorem dla niej ustanowiono adwokata Warteresiewicza ze zatstępstwem adwokata Mijakowskiego, przeto rzeczą jej jest kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę obrać

Złoczów 16 września 1878.

(5460 1—3) **Edykt.**

L. 3716. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej, wiadomości co następuje:

W skutek prośby Ferdynanda Szumowskiego de praes. 2 czerwca 1878 L. 3716 zezwolono na zaprowadzenie postępowania względem uznania za zmarłego, brata jego Teofila Marcelego dw. im. Szumowskiego, urodzonego w Więckowicach d. 30 grudnia 1831 roku, a przeszło lat 30 z życia i miejsca pobytu niewiadomego ustanawiając miejscowego c. k. Notaryusza Dra. Jana Markla kuratorem, dla tegoż nieobecnego. Wzywa się przeto Teofila Marcelego Szumowskiego, ażeby w przeciągu jednego roku do sądu tutejszego się zgłosił, lub też Sąd tutejszy albo ustanowionego kuratora, uwiadomił o tem iż przy życiu pozostaje, z nazwaniem miejsca pobytu swego. ile że w przeciwnym razie za zmarłego uznany zostanie.

Kęty 25 lipca 1878.

(5501 1—3) **Edykt.** L. 2913.

W dniu 25 października 1878, dniu 26 listopada 1878 i 18 grudnia 1878, każdym razem o godzinie10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wło-ściańskiej pod l. 63 w Porębie położonej Jana Biela własnej.

Wadyum wynosi 30 złr. a. w. zaś cena wywołania 300 złr. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 1 lipca 1878.

(5500 1—3) **Edykt.**

L. 5072. W dniu 23 października 1878 i w dniu 25 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach dobrowolna sprzedaż przez publiczną licytacyę gruntu pod l. 65 rep. 129 w Paczałtowicach położonego, masy spadkowej śp. Adama Wójcikiewicza własnego ciała hipotecznego niestanowiącego.

Wadyum wynosi 11 złr. zaś cena wywołanio 108 złr. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 31 sierpnia 1878.

(5492) **Erkenntniß.**

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat in Folge Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen das Erkenntniß des k. k. Landesgerichtes als Preßgericht in Graz vom 23 August 1878, Zl. 11812, mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1878, Zl. 9441 die Weiterverbreitunder Zeitschrift: „Tagespost, Abendblatt ad. Nr. 221 vom 19 August 1878" wegen der Art. „Zur Occupation" und „Die neuesten Kämpfe" nach Art. IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 verboten.

(5432) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht zu Wien in Strafsachen als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhal des in der Nr. 17 der Zeitschrift „Social-politische Fach-Zeitung der Metallarbeiter Oesterreichs" vom 5 September 1878 unter der Aufschrift „Capitalistische Productionsweise", enthaltenen Artikels seinem ganzen Umfange nach das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9 September 1878.

Schwaiger m. p.

Feiner m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mitdem Erkenntnisse v. 5 September 1878, Zl. 23955, die Weiterverbreitung derNr. 213 der Zeitschrift „Národni Listy" vom 3 September 1878 wegen des Art. „Teżká obżaloba madarské politiky" nach § 300 St. G. verboten.

(5493) **Erkenntniß.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 September 1878, Z. 4790P/357D, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Isonco" Nr. 130 vom 2 September 1878 wegen des Art. „Lettere Viennese Vienna 29 Agosto" nach §. 300 St. G. dann wegen des Art. „La convenzione austroturca", beginnend mit „Apropositio poi di queste incorporazioni" und endend mit „che il giornale d'Innsbruck designa pel confronto", nach § 300 St. G. verboten.

(5237 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13277. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości publicznej, że w celu zaspokojenia wierzytelności Aleksandra Winter w kwocie 2000 zł. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż publiczna następujących realności domowych i gruntów w tabuli miasta Tarnopola na imię Kajetana Krzysztofowicza zapisanych jako to: 1) realności pod l. tp. 1167 w Tarnopolu jak Dom. I, pag. 110, n. 12 haer., w wartości szacunkowej 5035 zł. 95 ct.; 2) realności pod l. tp. 868 w Tarnopolu jak Dom. XV, pag. 307, n. 9 haer., jako też do niej należących ogrodów; 3) ogrodów jak Dom. 15, pag. 307, n. 9 haer. i Dom. 5, pag. 11, n. 8 haer. włącznej wartości szac. 2621 zł. 61 ct.; 4) pół dnia pola czyli raczej siódmej części z 1/6 części z 21 dni pola jak Dom. 5, sub. p. 426, n. 15 haer., tudzież pół dnia pola jak Dom. II, sub. pag. 53, n. 15 haer., razem wartości szac. 562 zł.; 5) dwóch dni pola Dom. 3 civ. pag. 193, n. 17 haer., wartości szac. 472 zł. 80 ct.; 6) pół dnia pola jak Dom. III, sub. pag. 497, n. 6 haer., w wartości 304 zł. 68 ct; 7) 5 1/2 dni pola jak Dom. 2, sub. pag. 394, n. 11 haer. i Dom. II civ. pag. 208 n. 13 haer., w wartości szac. 1351 zł.; 8) 5 dni pola z 1/3 części 18 1/2 dni pola, Dom. 5, sub. pag. 48, n. 13 haer. na dniu 18 października 1878 o godzinie 10 rano, jako na trzecim terminie pod lżejszemi warunkami, nawet niżej wartości szacunkowej, w tutejszym sądzie w biurze nr. 4. Licytanci obowiązani będą złożyć jako wadyum tylko 5 proc. ceny szacunkowej w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej lub tarnopolskiej kasy oszczędności, lub publicznych papierach wartościowych.

Nabywca ma złożyć w 60 dniach po prawomocności aktu sprzedaży 1/3 część ceny kupna w gotówce, resztę zaś w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej w gotówce lub przejęciem wierzytelności hipotecznych w cenę kupna wchodzących. Bliższe określenie warunków licytacyjnych i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

O czem się zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Annę Fiałkowską urodz. Krzysztofowicz, Franciszka i Teresę Rumpelmajer, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 10 kwietnia b. r. do tabuli z prawami swemi weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiegokolwiekbądź powodu przed terminem doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora adw. dr. Glogiera z zastępstwem adw. dr. Horowitza, innych wierzycieli zaś do rąk własnych.

C. k. sąd obwodowy,

Tarnopol dnia 19 sierpnia 1878.

(5497 3—3) **Edykt.**

L. 22032. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem, że wskutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 lipca 1878 l. 35780 celem zaspokojenia należącej się c. k. uprz. gal. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od p. Marcina Peterseima sumy 460 złr.. 460 złr. i 9518 złr. z przynależytościami odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności pod l. 15 dz V w Krakowie położonej p. Marcina Peterseima własnej w trzech terminach t. j. dnia 26 listopada 1878, 8 stycznia 1879 i 13 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w biurze pod nr. 9 a to pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 25000 złr. w. a. poniżej której przedmiotem sprzedaży będąca realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie zostanie, na trzecim atoli nawet poniżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej sumy długów hipotecznych na tej realności ciążących.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 prc. ceny wywołania 25.000 t. j. sumę 2500 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. banku narodowego w Wiedniu. Obligacye listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej."

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po ukończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny przejrzane być mogą w tut. sąd. registraturze, zaś w dzień licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O czem c. k. sąd krajowy we Lwowie, strony interesowane, tudzież wszyscy wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu znani, do rąk własnych, ci zaś, którzy dopiero po dniu 10 lipca 1878 prawo zastawu na rzeczonej realności nabyli, tudzież wierzyciele z miejsca pobytu nieznani, lub którymby uchwała niniejsza niedość wcześnie lub wcale doręczoną nie została do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Rudolfa Starzewskiego w Krakowie z substytucyą p. adw. dr. Trojnalskiego w Krakowie zawiadomienie otrzymują.

Kraków dnia 23 sierpnia 1878.

(5522) **Edikt.** Zl. 7552.

Vom Stanislauer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird kund gemacht, daß die Firma „Chaim Gottfried Schnitt und Tuchwaarenhandlung in Buczacz" in die Register für Einzelfirmen eingetragen wurde.

Stanislau den 19 Juni 1878.

(5516 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15596. Z końcem sezonu letniego a mianowicie z końcem bieżącego miesiąca zwijają się następujące obiegi pocztowe:

1. Poczta osobowa pomiędzy dworcem kolejowym w Krakowie i Starym Sączem.
2. Jazda pospieszna nowego systemu na przestrzeniach między Iwoniczem i Krosnem jako też między Lubieniem wielkim i Lwowem, nareszcie między Stryjem i Skolem.

Natomiast zaprowadzają się równocześnie:

1. Poczty osobowe między Krakowem (dworcem) i Nowym targiem.
2. Poczta karyołkowa między Stryjem i Skolem.
3. Jazdy posłańcze między Nowymtargiem i Starym Sączem dalej między Muszyną i Krynicą i między Iwoniczem i Miejscem.

Z dniem 30tym. b. m. ustają także urzędowanie urzędów pocztowych w Zegiestowie i Truskawcu.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 15 września 1878.

Kundmachung.

Mit Schluß der Sommerseison nämlich mit Ende d. M. werden folgende Postcurse eingestellt:

1. Die Personenpost zwischen Krakau Bahnhof Alt-Sandec.
2. Die Eilfahrt neuen Sistems auf der Strecke Iwonicz-Krosno und jene zwischen Lubien wielki und Lemberg, dann Stryj und Skole.

Dagegen werden gleichzeitig wieder eingeführt:

1. Die Personenposten Krakau Bahnhof Neumarkt.
2. Die Cariolpost Stryj undSkole.
3. Die Botenfahrten Neumarkt und Alt-Sandec, weiter Muszyna und Krynica und Iwonicz - Miejsce.

Die Amtswirksamkeit der Postämter Żegiestów und Truskawiec wird mit 30 d. M. eingestellt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 15 September 1878.

(5334 3—3) **Edykt.**

L. 2719. Do spadku po Janie Piorkowskim z Łowczowa konkuruje tegoż syn, Michał Piorkowski, sądowi z miejsca pobytu i życia niewiadomy.

Wzywa się więc takowego, ażeby w 6 tygodniach o miejscu swego pobytu sąd zawiadomił, inaczej pertraktacya z ustanowionym kuratorem, Maciejem Włodkiem. będzie przeprowadzoną.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tuchów dnia 5 sierpnia 1878.

(5338 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9526. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla Süssla Damaska, Fiszla Kleinmana i Jettę Kleinmann z miejsca pobytu niewiadomych, celem doręczenia im uchwał w sprawie egzekucyjnej sprzedaży 872/4704 części połowy dóbr Uście w dniach 18 listopada 1875 l. 17024, dnia 24 lutego 1876, l. 802 zapadłych i zapaść mogących kuratora w osobie pana adwokata dra Malawskiego z substytucyą adwokata dra Ringelheima, i o tem Süssla Damaska, Fiszla Kleinmanna i Jettę Kleinmann zawiadamia.

Tarnów 13 czerwca 1878.

(5347 3—3) **Edykt.**

L. 1074. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach wiadomem czyni, że w Szkodny dnia 19 września 1868 r. zmarła włościanka Maryanna Nieplowa z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia, które w ogólnym pożarze miasta Ropczyc w r. 1873 uległo zniszczeniu na treść którego atoli świadkowie w tutejszym sądzie przesłuchani zostali. Po zmarłej pozostały dwie córki, z których Agata zamężna Pilarska vel Pilarz do spadku się oświadczyła, zaś Maryanna zamężna Czajewa, pomimo kilkakrotnego wezwania oświadczenia nie wniosła. Wzywa się zatem tę ostatnią, by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego tu do sądu się zgłosiła i oświadczenie swe do spadku wniosła, w przeciwnym bowiem razie część spadku nie przyjęta, dla której tymczasem kurator spadku w osobie sekretarza gminy Karola Kesslera ustanowiony został, jeżeliby się nikt do niej nie oświadczył, przez skarb państwa jako bezdziedziczna ściągniętą będzie.

Ropczyce dnia 8 maja 1878.

(5151 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4780 C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Gittli Laje Seemann w celu zaspokojenia pretensyi 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 10 października 1878, 24 października 1878, 14 listopada 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż opisanych gruntów w Uhersku położonych pod lk. 104 sub. rep. 57 a do Iwana Kozaka należących.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 400 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy, chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania to jest kwotę 40 zł. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 24 kwietnia 1878.

(5385 3—3) **Konkurs.**

L. 15960. Na posady c. k. ekspedyentów pocztowych!

1) w Firlejowie w powiecie Rohatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu 400 zł. za utrzymywanie codziennej jednorazowej jazdy posłańczej do Sanczyna ewentualnie ryczałtu w drodze ugody ustanowić się mającego na wypadek, gdyby wymieniona jazda została zmienioną na posłańca pieszego.

2) w Żabiem w powiecie Kossowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 zł. ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ryczałtu za codziennego posłańca pieszego do Uściedyk i napowrót w kwocie 350 zł. Kompetenci o tę posadę winni się oświadczyć jak wysoki ryczałt roczny wymagaliby w razie gdyby poczta pieszo-posłańcza do Uściedyk została zmienioną na jazdę posłańczą.

Podania należy wnieść co do pierwszej posady w przeciągu dwóch, co do drugiej zaś w przeciągu czterech tygodni do ces. król. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 11 września 1878.

(5509 4—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6843/p. Celem obsadzenia dwóch posad starostów powiatowych w VII a ewentualnie sekretarzy Namiestnictwa w VIII randze, rozpisuje się niniejszem konkurs do 10 października 1878.

Ubiegający się o jedną ztych posad winien wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych — w właściwej drodze służbowej do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 15 września 1878.

(5484 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5385. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 7 października, 2 listopada i 2 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem celem ściągnienia przez Jakóba Birona wywalczonej sumy 130 zł. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności włościańskiej, w Daliowej pod lk. 72 rep. 43 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Wania Kuriawy własnej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 580 zł. w. a.

Wadyum 10 proc. ceny takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania, można przejrzeć w sądzie

Rymanów 24 sierpnia 1878.

(5420 3—3 **Edykt.**

L. 5093. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Izraela Nagla publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 7 w Glinkach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Wasyla Petliwczuka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole z dnia 10 marca 1876 l. 2049 opisanemi gruntami w trzech terminach a to: 31 października, 28 listopada 1878 i 11 stycznia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem w izbie sądowej pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie:

1) Za cenę wywołania ssanowi się wartość szacunkowa w kwocie 187 złr. w. a.
2) Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 pr. sumy wywołania t. j. kwotę 18 zł. 70 ct. w gotówce.

Resztę warunków w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Delatyn dnia 30 sierpnia 1878.

(5336 3—3) **Edykt.** L. 11256.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Józefa Rubin że Salomon Spiegel przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 38 złr. 54. ct. z pn. z dnia 31 grudnia 1878 l. 18218 uzyskał.

Dla pozwanego Józefa Rubin ustanawia się kuratorem adw. Dra. Gawła zastępcą zaś adwokata Dra. Łużeckiego i poleca pozwanemu by porozumiał się z kuratorem któremu rzeczony nakaz zapłaty doręczono co do swej obrony lub też by sądowi inego pełnomocika wcześnie wskazał ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sobie tylko przypisywać będzie winien.

Przemyśl dnia 28 sierpnia 1878.

(5284 3—3) **Edykt.** L. 7192.

C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Sebastyana Walickiego w kwocie 132 zł. zpn. licytacyjna sprzedaż realności gruntowej w Kamieniu pod nk. 376/362 położonej Walentego Walickiego własnej i ciała tabularnego nieposiadającej, odbędzie się w gmachu sądowym w 3 terminch, a to na dniu 30go października, 13 listopada i 27 listopada 1878 każdym razem o godzinie 11 rano.

Chęć kupienia mający mogą protokół zastawniczego opisania i oszacowania i warunki licytacyi przejrzeć w tutejszo-sądowej kancelaryi. Nisko dnia 18 lipca 1878.

(5442 3—3) **Edykt.** L. 6701.

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu edyktem niniejszym wiadomem czyni iż na żądanie Helenny Grüber celem zaspokojenia wierzytolności 3360 złr. z procentem 6% od 12 maja 1877 i kosztami w kwocie 13 zł. 91 ct. i 33 złr. 62 ct. przymu owa sprzedaż przez publiczną licytacyę pod l. 103 w Jarosławiu położonej wedle pozycyi 10 i 11 haer. Tyburcyi Grüber realności w dwóch terminach a mianowicie 30 października i 29 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądu powiatowego w Jarosławiu.

Jako cena wywołania ustanowioną zostaje cena szacunkowa 10934 złr. i sprzedaż przy ustanowionych terminach niżej ceny wywołania nie nastąpi.

Wadyum 1100 w. a.

Gdyby realność pod l. 103 w Jarosławiu przy ustanowionych dwóch terminach nad lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 31 grudnia 1878 z tem oznajmieniem iż niestawający na tym terminie wierzycieli hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Jarosław 6 lipca 1878.

(5170 3—3) **Edykt.** L. 39470.

Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Hersza Buchholz, iż w sprawie Arona Ptoch przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 75 złr. w. a. zpn. wykaz zapłaty z 6 lipca 1878 l. 33787, adwokatowi Dr. Berlinerowi uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 39470 z substytucyą adwokata Dr. Raresa — ustanowionemu kuratorowi pozwanego się doręcza.

Z c. k. Sądu krajowego jako kandlowego.

Lwów dnia 17 sierpnia 1878.

(5298 2—3) **Edykt.**

L. 41739. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że celem zaspokojenia sum 161 złr. 161 złr. i 3285 złr. 49 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się w tymże sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 404 2/4 we Lwowie położonej, wedle dom. 79, pag. 313, 314, n. 21, 22 haer. Teodora i Ksawery Waszkoryk własnej a to w trzech terminach t. j. 21 października 1878, 26 listopada 1878 i 23 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 zrana, na których to terminach realność wspomniana tylko wyżej lub za sumę szacunkową i wywołania 10520 złr. sprzedaną zostanie, że jako wadyum suma 1052 złr. w. a. ma być złożoną.

Bliższe warunki licytacyjne jako też wyciąg tabularny mogą być przejrzane w registraturze tegoż sądu.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 22 lipca 1878 do hipoteki realności sprzedać się mającej weszli, tudzież dla tych, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adw. dr. Dziubińskiego i o tem się tych wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 24 sierpnia 1878.

(5412 2—3) **Edykt.**

L. 23196. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszem, że w celu zaspokojenia sumy 10000 zł. w. a. z przynależytościami p. Dawidowi Glasowi od p. Jerzego bar. Rosenberg Lipińskiego się należącej odbędzie się w dniu 3 grudnia 1878 o godz. 10 rano w gmachu tut. sąd. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę uchwałą t. s. z dnia 15 marca 1878 l. 5925 dozwolona dóbr Płaza z przyległ. Nieporaz i Oblaszki Jerzego bar. Rosenberg Lipińskiego własnych a to pod następującemi warunkami:

I. Przedmiot sprzedaży stanowią dobra Płaza z przyległościami Nieporaz i Oblaszki w powiecie Chrzanowskim położone wedle księgi gł. gm. XI Kościelec vol. nov. 1 pag. 549 n. 10 haer. bar. Jerzego de Rosenberg Lipińskiego własne z wszelkiemi prawami i przynależytościami z wyłączeniem jednak części lasów w przestrzeni 41 morgów 1207 kw. sążni lasu numerami parcel 1624, 2453, 2445—2446, 2556, 2597, 2598, 737, 738 oznaczonej, którą wedle ks. gł. gm. XI Kościelec vol. nov. 1 pag. 550 n. 11 haer. gmina Płaza jako ekwiwalent za zniesione w lasach dworskich użytki otrzymała, tudzież części lasu w przestrzeni 5 morgów 388 kw. sążni, którą wedle tejże pozycyi gmina Nieporaz za zniesione użytki w lasach dworskich otrzymała a wreszcie z utrzymaniem ograniczeń w poz. 1 i 2 rubryk i ograniczeń własności wymienionych.

II. Do wykonania sprzedaży tych dóbr wyznaczonym zostaje jeden termin tylko, na którym dobra te nawet niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

III. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tych dóbr sądownie wypośrodkowana w kwocie 120.628 zł. 28 ct. wa.

IV. Każdy z chęć kupna mających złoży do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 6031 zł. 41 ct. w gotówce, lub też w obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych gal. lub innych papierach wartościowych, które użyte być mogą na lokacyę kapitałów pupilarnych, według kursu dnia poprzedzającego dzień licytacyi w „Gazecie Lwowskiej notowanego; złożone przez nabywcę wadyum wliczone mu będzie w cenę kupna, innym zaś licytantom po skończeniu licytacyi zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wykaz hipoteczny sprzedać się mających dóbr mogą być przejrzane w registraturze sądowej zaś w dzień licytacyi u komisyi licytacyjnej.

O powyższej uchwale zawiadomienie otrzymują p. Dawid Glass, p. Jerzy baron Rosenberg Lipiński, tudzież wszyscy wierzyciele hipoteczni, wiadomi do rąk własnych, ci zaś którzy dopiero po dniu 27 lutego prawo hipoteki na dobrach Płaza nabyli, tudzież tacy, którymby uchwała o dozwoleniu i rozpisaniu licytacyi tudzież późniejsze niedość wcześnie lub całkiem doręczoną nie została, do rąk ustanowionego już t. s. uchwałą z 30 marca 1877 l. 7479 kuratora pana adw. dra Faustyna Jakubowskiego z substytucya p. adw. dr. Wędrychowskiego i przez edykta.

Kraków dnia 30 sierpnia 1878.

(5525 2—3) **Edikt.** Zl. 7302.

Zur Hereinbringung der Forderung des Mses Hagler von 200 fl. ö. W. wird am 4 October 1878 und am 8 November 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Kreisgerichte in Kolomea die Realität der Katharina Newelska sub. CN. 61 in Kolomea und zwar bei beiden Terminen nur um den Schätzungspreis oder über denselben öffentlich versteigert werden; sollte sie bei diesen Terminen nicht an den Mann gebracht werdeu, so wird zur Feststellung erleichtender Bedingungen durch die Hypothekargläubiger die Tagfahrt auf den 8 November 1878 um 4 Uhr Nachmittags festgesetzt.

Zum Ausrufspreise wird der Schätzungswerth von 3578 fl. ö. W. angenommen, dessen 10 prc. Kauflustige als Vadium zn Händen der Lizitationscommission im Baaren zu erlegen haben.

Die erste Hälfte des Kaufpreises mit Einrechnung des Vadiums ist binnen 30 Tagen nach rechtskräftiger Genehmigung des Lizitationsactes, die zweite Hälfte dagegen binnen 30 Tagen nach Rechtskraft der Zahlungsordnung zu Gerichte zu erlegen.

Für die Hypothekargläubiger, welche nach dem 15 Juli 1878 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, oder denen der Freilbietungsbescheid nicht zugestellt werden könnte, wird Adv. Dr. Dębicki zum Curator bestellt. Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der Registratur eingesehcn werden.

Vom k. k. Kreisgerichte

Kolomea den 22 August 1878.

(5540 2—3) **Edikt.** Zl. 5424.

Das k. k. städt. dlg. Bezirksgericht S. II zu Lemberg bringt hiemit zur allgemeinen Kenntniß, daß zur Hereinbringung der Forderung von 82 fl. sammt 1/2 kr. ö. W. von eiuem Gulden ö. W. wöchentlich seit dem 1 November 1873 zu berechnenden Zinsen und Kosten 2 fl. 2 kr., 1 fl. 36 kr., 1 fl. 76 kr., 1 fl. 60 kr., 3 fl. 20 kr. und der gegenwärtigen mit 2 fl. 50 kr. ö. W. die executive Feilbietung der den Schuldnern gehörigen sub. N. 80 in Zarudce gelegenen keinen Tabularkörper bildenden, laut Pfändungsprotocolls de pr. 2 März 1876 Zl. 1186 geschätzten Realität auf den drei und zwar den 21 October, 19 November und den 23 Dezember 1878 immer um 10 Uhr Vormittags h. g. bestimmten Terminen statttfinden wird.

Wovon die Kauflustigen mit dem verständigt werden, daß der Ausrufungspreis pr. 148 fl. ö. W. Das zuerlegende Vadium hingegen 10 prc des Schätzungswerthes, welches im Baaren oder in öffentlichen Papieren zu erlegen ist beträgt.

Lemberg den 28 Juni 1878.

(5448 3—3) **Edykt.** L. 7875.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi Maryanny Cagarowej w kwocie 5 złr. 25 ct. w. a. zpn. licytacyjna sprzedaż realności gruntowej w Racławicach pod l. k. 41 położonej w gmachu sądowym przedsięwziętą będzie w terminach 9 października 1878, 6 listopada 1878 i 4 grudnia 1878 o godzinie 11 rano.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tej relności i warunki tej licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej kancelaryi. C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 20 sierpnia 1878.

(5323 3—3) **Edykt.**

L. 62092. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż na prośbę Jerzego Poschingera, wydzielenie gruntów z części dóbr Korczyn, utworzenie z nich nowego ciała tabular., na rzecz Alberta Podhorodeckiego, przeniesienie do tego ciała tabularnego ciężarów jako hipotek biernych, intabulowanie w stanie biernym tego nowego ciała, ewikcyi do wysokości 10.0000 złr. w. a. na rzecz Jerzego Benedykta 2ga im. Poschingera, nakoniec o zaintabulowanie praw własności Jerzego Benedykta 2ga imion Poschingera do części dóbr Korczyn, pod dniem dzisiejszym pozwolono.

Poniewa nazwiska, egzystencya i miejsce pobytu spadkobierców Hordyńskiego nie są znajome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania ich, tutejszego adwokata dr. Roberta Czajkowskiego z substytucyą dr. Simona Schaffa kuratorem mianował i temuż uchwałę powyższą doręczył.

Lwów dnia 22 czerwca 1878.

(5376 3—3) **Edykt.**

L. 9259. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku niniejszym edyktem zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kopla Oehlbauma, że w sporze sumarycznym Bazylego Miluszka przeciw niemu i Synie Orbachowi o oddanie weksla na 130 zł. w. a. opiewającego lub zapłacenie kwoty 130 zł. w. a. z pn. zapadł w dniu 6 czerwca 1878 do l. 5803 cyw. wyrok pozwanym do rąk Kepla Oehlbauma doręczyć się mający.

Ponieważ miejsce pobytu Kopla Oehlbauma nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd powiatowy w Leżajsku ustanawia dla niego na jego koszt i szkodę kuratorem Antoniego Lukschandla z Leżajska i temuż wyrok z d. 6 czerwca 1878 do l. 5803 cyw. dla pozwanych przeznaczony doręcza.

Leżajsk dnia 19 sierpnia 1878.

(5394 3—3) **Edykt.** L. 6563.

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 14 października 1875 do L. 15522 Józef Drzyzga z Wojsławia uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanawia się Michała Saramę gospodarza w Wojsławiu.

C. k. Sąd powiatowy,

Mielec dnia 27 października 1875.

(5464 3—3) **Konkurs** L. 7074.

W oddziale rachunkowym wyższego sądu krajowego we Lwowie, są do obsadzenia dwie posady kalkulantów z dzienną płacą 1 złr.

Kompetenci o takowe, mają swe podania udokumentowane w przeciągu 8 dni, do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie wnieść.

Lwów dnia 16 września 1878.

(5451 3—3) **Edykt.** L. 6398.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 187 złr. w. a. zpn. Sobestjanowi Zajdlowi od dłużników Michała i Marji Madejów należnej, odbędzie się w dniach 16 października. 20 listopada i 23 grudnia 1878 zawsze o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 23 w Srogowie dolnym położonej i ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania ustanowiona na 352 złr. wal. aust.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sanok dnia 27 sierpnia 1878.

(5446 3—3) **Obwieszczenie.** L. 4401.

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie, wiadomo czyni, że na prośbę Borucha Hermelina, celem ściągnienia kwoty 270 złr. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 24 w Pieczychwostach położonej, dłużnika Andrucha Kulina własnej, w drodze publicznej licytacyi na terminach 17 października 18 listopada i 16 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 775 złr. w. a. Wadyum 78 złr. w. a., a bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kulików 6 grudnia 1876.

(5505 3—3) **Edykt.**

L. 3191. Na dniu 25 września 1878 dniu 23 października 1878 i dniu 27 listopada 1878 odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Herscha Hanel przeciw Iwanowi Hałusz pto 25 zł. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż gruntu rustykalnego pod l. 50 w Berechach położonego ciała tabularnego nie stanowiącego dłużnika własnego.

Cena wywołania 90 złr. w. a.

Wadyum 9 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 20 sierpnia 1878.

(5502 3—3) **Edykt.**

L. 4922. W sprawie egzekucyjnej Iwana Fedoryszyn przeciw Nykole Łachmaniuk pto 50 złr. odbędzie się dnia 17 października 14 listopada i 12 grudnia 1878 o godzinie 9 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 123 w Hawryłówce położonej.

Cena wywoławcza 267 złr.

Wadyum 27 złr.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna 17 lipca 1878.

(5445 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4403. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości że celem ściągnienia należytości Borucha Hermelina w kwocie 140 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej Pawła Myszka pod l. 23 w Pieczychwostach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na terminach 17 października 18 listopada i 16 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 2057 złr. w. a. a wadyum 205 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyi w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Kulików 8 grudnia 1876.

(5410 3—3) **Ogłoszenie**

L. 4611. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni że na żądanie Banku zaliczkowego „Nadzieja" w Delatynie przedsięwzięta będzie w dniach 14 października 21 listopada i 19 grudnia 1878 każdym razem o godzinie rano wymusowa publiczna sprzedaż gruntu pod l. 105 w Dobrotowie 2 morgi w przestrzeni Hanata Jackowa własnego ciała tabularnego nie mającego w których to pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w trzecim zaś terminie i niżej takowej sprzedaż nastąpi.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa 150 złr. w. a. poręczne 10 procent ceny wywoławczej.

Resztę warunków wglądnąć można w aktach sądowych.

Delatyn 31 sierpnia 1878.

(5506 3—3) **Edykt.**

L. 2651. W c. k. sądzie powiatowym Wojniłowskim przedsięwziętą będzie dnia 18 września 25 września i 16 października 1878 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 27 rep. 63 w Serednem ciała tabularnego niestanowiącej Michała Swerydy własnej na zaspokojenie pretensyi 80 złr. w. a. z pn.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wojniłów dnia 8 czerwca 1878.

(5491 3—3) **Edikt.**

Zl. 31083. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit bekannt gemacht, daß auf Ansuchen des Wolf Mischel, hinsichtlich des in Verlust gerathene 4½ perzentigen auf den Namen Mischel lautende Cassaschein (Chef) der k. k. priv galiz. Actien Hypothekenbank über 500 fl. Nr. 6360 in die Ausfertigung eines Amortisationsedictes gewilligt worden ist. Es wird daher der Inhaber dessen aufgefordert obigen Cassaschein binnen einem Jahre 6 Wochen und 3 Tagen vom Tage dieses Edictes an gerechnet hierorts um so gewiß anzuzeigen, widrigenfalls nach Verlauf dieser Frist, dieser Cassaschein als für nichtig und unwirksam erklärt werden wird.

Lemberg am 10 August 1878.

(5507 3—3) **Kundmachung.** Zl. 2512.

Vom k. k. Bezirksgerichte Zbaraż wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Restsumme pr. 170 fl. 8 kr. Ö. W. die executive Feilbiethung der in Łubjanki wyższe sub. N. 61 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Pawło Ciesiecki gehörigen Grundwirthschaft am 17 October, 19 November und am 20 Dezember 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts stattfinden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 915 fl. Das Vadium 20 fl. ö. W.

Das Pfandbeschreibungs- und Schätzungsprotocoll können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Zbaraż den 25 April 1878.

(5444 3—3) **Kundmachung.** Zl. 5812.

Von Seite des k. k. Bezirksgerichts in Kulików wird kundgemacht, daß zu Gunsten der Chaje Patrontasch pto. 40 fl. ö. W. s. N. G. die executive Veräußerung der sub. C. N. 443 in Żółtańce gelegenen Realität in den Terminen 16 October, 18 November und 16 Dezember 1878 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Gebäude durchgeführt werden wird.

Als Ausrufspreis wird der ermittelte Schätzungswerth 152 fl. 50. kr. ö. W. und als Vadium 15 fl. 50. kr. ö. W. festgesetzt.

Das Beschreibungs- und Schätzungsprotocoll, so wie auch die weitern Bedingungen, können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kulików am 15 Jänner 1877.

(5466 3—3) **Edikt.** Zl. 42145.

Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird anläßlich der am 19 l. M. eingebrachten Klage des Jakob Balsambaum Kaufmanns in Lemberg gegen den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Herrn Jakob Kronstein gewesenen Kaufmann in Jägerdorf pto. 166 fl. 75 kr. ö. W. s. N. G. für den obbenannten belangten den Herrn Adv. Dr. Sterski mit Substituirung des Herrn Adv. Dr. Balko zum Curator ad actum ernannt, demselben die obige Klage mit der Tagfahrtsanordnung auf den 8 October 1878 Vormittags 11 Uhr zugestellt, und hievon der Abwesende mittelst gegenwärtigen Edictes zu seinem weiteren Benehmen verständigt.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte

Lemberg am 31 August 1878.

(5421 3—3) **Kundmachung.** Z. 860.

Beim Dolinaer k. k. Bezirksgerichte, wird zur Einbringung der Forderung pr. 60 fl. ö. W: s. N. G. zu Gunsten des Jakob Spiegel die den Eheleuten Iwan u. Nastunia Senior gehörige sub. C. N. 59 in Rachin liegende Realität am 3 October, 8 November und 5 Dezember 1878 am dritten Lizitationstermine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 200 fl. Das Vadium 20 fl. ö. W.

Die Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina am 1 Mai 1878.

(5453 3—3) **Edikt.** Z. 38333.

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden diejenigen, welche die auf Grundlage des Oblig. Tom. 42 pag. 68 n. 33 ingrossirten am 10 Februar 1818 geschlossenen Vergleiches im Lastenstande der über der Realität Nr. 196¾ in Lemberg intabulirt gewesenen Summe von 2880 fl. in Sache des Andreas Hanold laut Decr. Tom. 39 pag. 441 n. 2 on. intabulirte Forderung von 2500 fl. W. W. Ansprüche erheben, aufgefordert, daß sie ihre Ansprüche im laufe eines Jahres und zwar längstens bis 30 September 1879 bei diesem k. k. Landesgerichte zur Anmeldung bringen, als sonst nach Verlauf dieser Frist die oben bezeichnete Einverleibung Decr. Tom. 39 pag. 441 n. 2 on. für amortisirt erklärt und aus dem Lastenstande der über der Realitäts Nr. 196¾ in Lemberg intabulirt gewesenen Summe pr. 2880 gelöscht werden wird.

Lemberg den 17 August 1878.

(5386 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 11453. Na dniu 3 października 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert celem sprzedaży uprzyw. młyna skarbowego o trzech kamieniach z dochodem w dwu trzecich częściach należącego do Drohobyckiego państwa kameralnego w gminie katastralnej Tustanowice pod kat. parc. nr. 222 położonego.

Przedmiotem przedaży są także grunta do tego młyna należące jako to: kat. parc. Nr. 3248 rola w objętości 160 kw. sążni — czyli 5·76 ara — i kat. parc. nr. 3357 w objętości 302 kwadr. sążni, czyli 10·86 arów.

Najważniejsze warunki licytacyjne są:

1. Cena wywoławcza za powyż nadmieniony przedmiot sprzedaży wynosi 4534 zł. 70 ct.
2. Ustną licytacyę wyklucza się i będą przyjmowane tylko pisemne i opieczętowane oferty, które zawierać mają:
   a) Dokładne oznaczenie przedmiotu kupna et przedaży, cenę ofiarowaną w austryackiej walucie liczbami i słowami;
   b) Wyraźne oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyi et przedaży dokładnie są znane, i że się im bezwarunkowo poddaje;
   c) Wadyum w wysokości 10 pr. ceny wywoławczej w gotówce lub papierach państwowych austryackich;
   d) Własnoręczny podpis tudzież miejsce zamieszkania oferenta, jeżeli zaś oferent nie jest pismiennym, znak i niewłasnoręczny podpis oferenta w obecności dwóch pismiennych świadków.
3. Oferty winny być wniesione najpóźniej do godziny 10 rano dnia 3 października 1878 na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.
4. Cena kupna ma być gotówką uiszczoną w 30 dniach po doręczeniu zawiadomienia nabywcy o przyjęciu oferty.

Bliższe warunki licytacyi i kupna przejrzeć można w c.k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie i w c. k. Zarządzie lasów i domen w Tustanowicach.

C. k. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 10 września 1878.

(5495 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6609. W myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 marca 1875 l. 12944 Dz. u. p. nr. 55 z roku 1876 rozpisuje się celem obsadzenia nieobsadzonej dotąd posady zastępcy prowadzącego metryki izraelickie w okręgu metrykalnym Zbaraż — konkurs do dnia 15 października 1878.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść w powyższym terminie podania własnoręcznie napisane do c. k. Starostwa w Zbarażu i wykazać dokumentami:

1. Obywatelstwo austryackie w krajach w Radzie państwa reprezentowanych, pełnoletność i wyznanie mojżeszowe.
2. Moralność i nieskazitelność, stopień wykształcenia, a w szczególności znajomość języków krajowych w mowie i pismie.
3. Dotychczasowe zatrudnienie jakoteż rodzaj zatrudnienia, któreby obok swego urzędu prowadzić zamierzali.
4. Zobowiązanie się do stałego zamieszkania w Zbarażu.
5. Kwalifikacyę do urzędu prowadzącego metryki.

Ta ostatnia kwalifikacya ma być udowodniona świadectwem złożonego egzaminu lub też zobowiązaniem się do złożenia egzaminu w c. k. starostwie przed obsadzeniem posady, a to z instrukcyi i odnośnych przepisów powołanem rozporządzeniem ministeryalnem objętych.

Zastępca prowadzącego metryki będzie miał prawo pobierać od stron w czasie faktycznego zastępowania prowadzącego metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego i za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego należytość w kwocie 50 ct., a za każdy wyciąg familijny (Familien Auskunftbogen) w kwocie 1 zł. w. a. Jednakże dla stron ubogich i dla celów urzędowych mają być takie dokumenta bezpłatnie wystawiane.

Zbaraż dnia 11 września 1878.

C. k. Starosta.

(5510 3—3) **Obwieszczenie**

L. 7010. Celem zabezpieczenia dostawy sukna i innych materyałów na ubiory służbowe dla sług c. k. sądów należących do okręgu c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie na rok 1879/80 odbędzie się w sali tego sądu wyższego dnia 4 października 1878 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 6603 złr. 31 centów.

O jakości i ilości materyałów, o pojedyńczych cenach fiskalnych, warunkach licytacyjnych i dotyczących wzorach zasięgnąć można każdego dnia przed terminem wyż oznaczonym w czasie godzin urzędowych w biurze prezydyalnem wyższego sądu krajowego, gdzie też oferty zaopatrzone w wadyum $^{5}/_{100}$ ceny fiskalnej wynoszące z dokładnem wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale też literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają; przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, w których cena nie w pewnej sumie lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić mających oznaczona będzie, lecz tylko w ogóle niższa o jakiś procent od jakiejkolwiek przez innego oferenta wnieść się mającej ceny, oferowaną by została, tak jak też oferty spóźnione lub nie ułożone wedle przepisów uwzględnionemi nie będą.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 14 września 1878.

(5331 3—3) **Edykt.**

L. 5136. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu wiadomem się czyni, że 28 kwietnia 1878 w Krzemieńcu na Wołyniu zmarł bezpotomnie i beztestamentalnie Pius Newe były inżynier prywatny w Koropcu, poddany austryacki syn Józefa Newe i Heleny z Mioduskich pozostawiwszy majątek ruchomy i nieruchomy w Krzemieńcu. Co do majątku nieruchomego winni są spadkobiercy zgłosić u przynależnej władzy w Rossyi, co do majątku ruchomego zaś pertraktacya spadkowa w sądzie tutejszym się wprowadza.

Gdy nie wszyscy spadkobiercy są znani sądowi, wzywa się prawo do spadku mających, by w przeciągu roku w sądzie tutejszym prawa swe wykazali pod rygorem następstw § 128 ust. z 9 sierpnia 1854 l. 208 zb. u. p.

Kuratorem niewiadomych spadkobierców ustanawia się c. k. notaryusza p. Alfreda Ornstein.

Tłumacz, 28 lipca 1878.

(5440 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4080. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia, że celem ściągnięcia wywalczonej przez Fischla Wohla sumy 145 zł. z pn. realność pod l. 116 w Hoszowie położona, ciała tabularnego niestanowiąca a Jana i Julii Montasiewiczów własna w sądzie tutejszym dnia 11 października, 11 listopada i 9 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyi można w sądzie tutejszym przejrzeć.

Bolechów 21 maja 1878.

5561 1—3) **Edikt.** Zl. 5450.

Dem, dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Leib Hechler wird hiemit bekannt gegeben, daß über Bitte des Mordko Lipper gleichzeitig der Stadtafel aufgelagen wird, von der laut Libr. haerd. Tom II pag. 152, 153 und 154 pos. 6 auf den Namen des Leib Hechler intabnlirten Realität, einen von Mordko Lipper an sich gebrachten fisisch begrenzten Theil abzutrennen und für denselben eine neue Grundbuchseinlage zu errichten, und daß der diesbezügliche Bescheid dem für Leib Hechler zum Curator bestimmten Adv. Dr. Trachtenberg zugestellt werden ist.

Vom k. k. Kreisgerichte.
Kolomea den 30 Juni 1878.

(5529 1—3) **Lizitations-Edikt.**

Zl. 6200. Am 24 October 1878 10 Uhr Vormittags, als dritten Termine, findet hiergerichts im Bureau Nr. 4 die executive Versteigerung der der Schuldnerischen Nachlaßmasse nach Thekla Ustyanowicc gehörigen aus zwei Tabulorkörper bestehenden Realität Nr. tab867/1182 in Brody, behufs Einbringung der Restsumme von 6780 fl. 15 kr. ö. W. s. N. G. zu Gunsten der k. k. priv. öster. Hypothekenbank in Wien statt.

Ausrufspreis ist der Schätzungwerth 19400 fl. ö. W. Vadium beträgt 2000 fl.

Diese Realität wird auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben.

Die übrigen Feilbiethungsbedinguugen, der Schätzungsact, und Tabularauszug können hiergerichts eingesehen werden.

Denjenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder welche nach 25 Mai 1875 an die Gewähr dieser Realität gelangen sollten, ist der hierort. Adv. Dr. Ornstein zum Curator ad actum bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte
Brody den 30 Juli 1878.

(5554 1—3) **Edikt.**

Zl. 8931. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß behufs Befriedigung der Restwechselforderung pr. 167 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbietung der den Schuldnern Hersch Schiffler u. Mendel Peyer gehörigen Realität Nr. 142 2/4 lit. a. in Stanislau, am 24 October, 21 November und 12 Dezember 1878 um 10 Uhr V. M. im Gerichtshause stattfinden wird. Der Ansrufspreis beträgt 1921 fl. 40 kr. ö. W. Das Vadium 193 fl. ö. W.

Die weiteren Bedingnisse in der Registratur zu sehen.

Stanislau den 7 August 1878.

(5553 1—3) **Edikt.** Z. 8477.

Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß die in der Executionssache der k. k. priv. öster. Nationalbank in Wien wider Moses Breitbart und Sane Breitbart pto. 3755 fl. 28 kr. ö. W. s. N. G. mit Edict vom 11 März 1878 Zl. 5372 ausgeschriebene Feilbiethung des Gutes Temerowce nicht mehr stattfinde.

Stanislau den 13 Juli 1878.

(5536 1—3) **Edykt.**

L. 3233. W dniach 22 października 22 listopada i 20 grudnia 1878 zawsze o godzi- 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności leżącej masy spadkowej Dyonizego Lehuna własnej pod l. 59 w Krehowicach położonej powiatu sądowego Rożniatowskiego nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 90 złr. w. a. na rzecz Szymona Weissmana.

Cena wywołania 505 złr. w. a.
Wadyum 10 %
Reszta warunków w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Rożniatów 24 maja 1878.

(5517 1—3) **Edykt.**

L. 16037. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb. u. p. jest obowiązującem położonego majątku Osyasza Ludmerera nieprotokołowanego kupca otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym ck. radcę sądu krajowego p. Tupec, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adw. dr. Axelrada.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym ck. sądzie obwodowym wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić, a na terminie 29 listopada 1878 10 godz. przed południem, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawiającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy lub ustawienia innego zawiadowcy i tegoż następcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na 27 września 1878 10 godzinę przed południem, na którym to terminie wierzyciele jawić się, i dla wykonania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu ck. sądu obwodowego w Tarnopolu, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia im dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek ck. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłęszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej do wiadomości podawane.

Tarnopol dnia 16 września 1878.

(5481 2—3) **Edykt.**

L. 2188. W dniach 22 października, 22 listopada i 10 grudnia 1878, zawszo o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Iwana Dykuna własnej pod nr. 38 w Spasie położonej, powiatu sądowego rożniatowskiego nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 160 zł. w. a. na rzecz Samuela Seinwela Rubina.

Cena wywołania 477 zł., w. a., wadyum 10 proc.
Reszta warunków w registraturze
C. k. sąd powiatowy.
Rożniatów 7 czerwca 1878.

(5533 2—3) **Edykt.**

L. 3262. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 318 w Niepołomicach na Jazie położonej Wojciecha Pietruszki własność stanowiącej na zaspokojenie resztującej wierzytelności Herszowi Obstlerowi w kwocie 5 złr. w. a. z pn. w trzech terminach licytacyjnych mianowicie w dniu 15 października dnia 15 listopada i dnia 17 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 400 złr, w. a. wadyum zaś 40 złr. w. a. resztę warunków licytacyjnych pszejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice dnia 6 sierpnia 1878.

(5543 2—3 **Obwieszczenie.** L. 45981

W celu zabezpieczenia dostawy szutru na następujące przestrzenie gościńców państwowych w bialskim okręgu budowniczym na rok 1879 1880 i 1881 a mianowicie na:

I. Trat Krakowski od 335 do 341, następnie od 357 do 360 kilometra włącznie.

II. Trakt Nadwiślański, od 105 do 108 kilometra włącznie.

III. Trakt Żywiecki od 8 do 11 kilometra włącznie.

IV. Trakt Kętski od 13 do 22 kilometra włącznie i na cały dodatek bóbrecki odbękzie się w Starostwie w Białej na dniu 23 września 1878 licytacya, przez składanie pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego szutru do powyżej wyszczególnionych przestrzeni. na rok 1879 wynosi:

I. Na trakt krakowski 225 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 666 złr. 80 ct. w. a.

II. Na trakt Nadwiślański, 170 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 233 złr. $27^1/_2$ ct. w. a.

III. Na trakt Żywiecki 135 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 281 złr. 20 ct. w. a.

IV. Na trakt Kętski i dodatek Bobrecki 965 metrów sześć. w cenie fiskalnej 2967 złr. 80 ct. w. a.

Razem 1495 metrów sześciennych szutru w cenie fiskalnej 4149 złr. $07^1/_2$ cent. wal. aust.

Bliższe warunki licytacyi, jak nie mniej wykaz, skąd materyał ten dostarczać należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone stęplem na 50 ct. i w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale także literami, w oznaczonym terminie do godziny 12tej w południe, podane być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 7 września 1878.

(5530 2—3) **Edykt.**

L. 5012. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Maryana Sołtyska, że Jan Strasiewicz o wykreślenie ze stanu biernego folwarku Zadębie zaintabulowanego tamże obowiązku Jana Strasiewicza do wynagrodzenia szkody z zakupna dwu gruntów przy folwarku Łęg na Eufemii i Maryana Sołtysków oraz Kaźmiery Strasiewicz przeciw niemu jakoteż przeciw Kaźmierze z Strasiewiczów Winkowej i nieletnim Ludwikowi, Helenie i Janowi Lobarzewskim pod dniem 28 lipca 1878 l. 5012 pozew wniósł, wskutek czego termin do wniesienia obrony na dzień 17go października 1878 o godzinie 10 przedpołudniem wyznaczono jakoteż że do zastępowania z życia i miejsca niewiadomego Maryana Sołtyska Dra. Palestra kuratorem w Dąbrowie mianował.

Wzywa się zatem współpozwanego aby w oznaczonym terminie osobiście stanął lub potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielił lub też innego zastępcę obrał i sądowi oznajmił gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy
Dąbrowa dnia 5 sierpnia 1878.

(5534 2—3) **Edykt.**

L. 4597. III 869/118. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza że dnia 30go 1878 następnie że dnia 28 października 1878 i wreszcie dnia 11 listopada 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż kawałka gruntu pod około 3 korce wysiewu do gospodarstwa pod l. 83 w Wakomundzie należącego dłużnika Józefa Waksmundzkiego własnego ciała hipotecznego nie stanowiącego.

Cena szacunkowa zarazem wywoławcza wynosi 260 złr. a. w. wadyum w gotówce złożyć się mające 25 złr. a. w.

Na pierwszym i na drugim termine grunt ten niżej ceny szacunkewej sprzedany nie będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zajęcia i oszacowanie można przejrzeć w registraturze.

Nowy Targ dnia 20 lipca 1878.

(5526 2—3) **Edikt.** Zl. 13677.

Vom k. k. städt. del Bezirksgerichte in Tarnopol werden die dem Wohnorte nach nicht bekannten Marcus Rosengard u. Josef Berngard verständigt, daß am 7 September 1878 Zl. 13677 Efroim Schwertfinger gegen Sie eine Klage auf Zahlung von 75 fl. ö. W. überreicht hat, worüber die Tagfahrt zur sumarischen Verhandlung auf den 21 October 1878 um 9 Uhr V. M. angeordnet wurde die abwesenden Belangten wurde der Landesadv Hrr. Horowitz zum Curator bestellt und ihm die Klage eingehändigt. Sache der Belangten ist daher diesem Curator die gehörige Information zu ertheilen und einen andern Sachwalter zu bestellen widrigens Sie die Folgen sich selbst zuzuschreiben haben werden.

Tarnopol am 7 September 1878.

(5532 2—3) **Edykt.**

L. 2768. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach niniejszem ogłasza, iż stanowczem w wykonaniu odezwy c. k. sądu delegowanego miejskiego w Krakowie z dnia 21 sierpnia 1874 L. 18264 przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod L. 45 w Książnicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Adama Strojka własnej na zaspokojenie wierzytelności Izraelowi Farberowi w kwocie 200 w. a. zpn. w trzech terminach licytacyjnych a mianowicie dnia 10 października dnia 11 listopada i dnia 11 grudnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 1.655 złr. wal. aust.

Wadyum wynosi 166 złr. w. a.

Resztę warukków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Niepołomice dnia 31 lipca 1878.

(5368 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 18.414. C. k Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż w dniu 20 września 1877 do L. 26409 wniesionym został do tutejszego Sądu przez Izaaka Schenkera pozew przeciw Józefowi Szymczykowi o zapłacenie 30 złr, na który to pozew termin do rozprawy według ustawy z dnia 27 kwietnia 1873, l. 66 Dz. u. p. na dzień 22 października 1878 o 10 rano wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Szymczyka nie jest wiadomem, ustanawia się dla tegoż według §. 512 ust. sąd. kuratorem adw. Dra. Trojnalskiego z zastępstwem adw. Dra. Horowitza, pozwanego zaś wzywa się, by temuż kuratorowi środków do obrony jego w sporze tym służących dostarczył, lub jeżeli innego pełnomocnika obrał, tegoż sądowi oznajmił.

Kraków 24 sierpnia 1878.

(5537 2—3) **Edykt.** L. 471.

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 287 zł. 76 kr. w. a. c. k. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie, od Józefa Migonia przyznanej, odbędzie się w gmachu tutejszosądowym przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 23/63 w Wielkiejwsi położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, w dniach 9 października, 11 listopada i 2 grudnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania wynosi 600 zł. Wadyum 60 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wojnicz dnia 2 czerwca 1878.

(5301 2—3) **Edykt.**

L. 13763. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Szymańskiego, że Konstancya, Balbina i Antonina Szymańskie wniosły prośbę dnia 14 marca 1878 l. 13763. o wykreślenie adnotacyi do l. 7472/65 Dom. 418 pag. 128 n. 19 haer. w stanie czznnym dóbr Smyków z przyległościami uskutecznioną, że Konstancya, Balbina i Antonina Szymańskie wniosły podanie do Tarnowskiej Zwierzchności obwodowej o udzielenie zezwolenie do sprzedaży 500 morgów gruntu i że wskutek przesłuchanie wierzycieli hipotecznych zarządzono niemniej adnotacyę do l. 19690/65 Dom. 418 pag. 130 n. 20 haer. uskutecznioną, że nadmienione wniosły do Tarnowskiej Zwierzchności odbwodowej podanie o dozwolenie do sprzedaży 10 morgów gruntu małżonkom Janowi i Maryi Grobla i że w skutek tego zarządzono przesłuchanie wierzycieli hipotecznych sumy 50000 złr. z pn. na 5/6 cześciach dóbr Kądzielna, Wola Wadowska, Wierzchowiny, Bony i Smyków na jego rzecz intabulowanej i że celem doręczenia odnośnej uchwały dla niego kuratorem adwokała Dra Romanowskiego z zastępstwem adwokata Dra. Siterskiego ustanowiono.

Wzywa go się zatem ażeby się z powyższym kuratorem porozumiał a względnie sądowi innego swego zastępcę wymienił.

Lwów 30 marca 1878.

Doniesienia prywatne.

(5511 3-3) L. 3900.

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy upoważnienia Wydziału krajowego z dnia 10 września 1878 l. 45178 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza zakładu dla umysłowo chorych na Kulparkowie oddziału kobiet.

Lekarz jest urzędnikiem zakładu.

Ustanowa służby krajowej tudzież §. 4 i 9 uchwały Sejmu z dnia 3 stycznia 1874 stosuje się do niego, o ile statut zakładu uchwalony przez Sejm na dniu 25 maja 1875 nie rozporządza inaczej.

Lekarz obowiązany jest mieszkać w zakładzie. Lakarzowi wolno po za obrębem zakładu wykonywać praktykę lekarską tylko o tyle, o ile jego obowiązkowa służba w zakładzie przez to nie ucierpi, natomiast nie wolno mu zakładać i utrzymywać prywatnych zakładów dla umysłowo chorych lub przyjmować obowiązki lekarskie w podobnych zakładach.

Pobory z posadą lekarza połączone są następujące:

a) płaca roczna 1000 złr. w. a. b) pomieszkanie z opałem c) wikt. d) dodatek pięcioletni 150 złr. w. a.

Kandydat na powyższą posadę powołany, otrzyma nominacyę stałą dopiero po upływie roku i to w tym tylko razie jeżeli w ciągu prowizorycznej służby rocznej, wszelkim warunkom służby odpowie.

Kandydat winien w swojem podaniu zamieścić krótki opis życia, dołączyć metrykę urodzenia i dyplom doktora medycyny, wykazać się z dotychczasowego zatrudnienia, tudzież złożyć dowody z ogólnego i szczegółowego uzdolnienia do posady, o którą się ubiega, nadto wykazać, czy nie jest w jakim stopniu spokrewniony lub spowinowacony z dyrektorem zakładu.

Podania wnosić należy po dzień 10go października 1878 do Dyrekcyi zakładu na Kulparkowie bezpośrednio, lub jeżeli kandydat już obecnie zostaje w służbie publicznej przez swoją władzę przełożoną.

Z Dyrekcyi zakładu umysł. chorych.

Kulparków 17 września 1878.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 17.